

Polsko-kanadyjskie rozmowy w Ottawie

Przebywający z oficjalną wizytą w Ottawie minister spraw zagranicznych PRL Stefan Jędrychowski spotkał się 12 bm. z kanadyjskim ministrem spraw zagranicznych Mitchell Sharpem i przeprowadził z nim wstępną rozmowę.

W godzinach wieczornych minister Jędrychowski wraz z małżonką złożył wizytę gubernatorowi generalnemu Kanady Roland Michenerowi i jego małżonce.

Następnie odbyło się przyjęcie z okazji wizyty ministra Jędrychowskiego wydane przez ministra Sharpa w salach recepcyjnych „Country Club”.

Program wizyty ministra Jędrychowskiego w Ottawie przebiegał m. in. na wtorek 13 bm. dalsze rozmowy z ministrem Sharpem, spotkanie i rozmowy z kanadyjskim ministrem przemysłu i handlu Jean-Luc Pepinem oraz konferencję prasową w miejscowym domu prasy.

Minister Jędrychowski złożył również wizytę przewodniczącym obu izb parlamentu kanadyjskiego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN

ŚRODA

14

PAŹDZIERNIKA

1970

Wydanie AB

Rok wyd. XXVI

Nr 244 (8288)

Cena 50 gr

Dla dobra ludzi pracy

Skuteczniej realizować założenia ochrony zdrowia

Mieczysław Moczar na plenum KW PZPR w Poznaniu

Wczoraj obradowało w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad była ocena działalności służby zdrowia i zadania w zakresie ochrony zdrowia ludności Wielkopolski oraz sprawy organizacyjne. W obradach Plenum wziął udział zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC Mieczysław Moczar.

Na plenum przybyli także: kierownik Wydziału Administracyjnego KC Stanisław Kania, minister zdrowia i opieki społecznej Jan Kostrzewski z-ca kierownika Wydziału Administracyjnego KC Władysław Nieśmiałek. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barekowski.

Referat zagajający dyskusję wygłosił sekretarz KW Czesław Kończal, który obszernie scharakteryzował osiągnięcia służby zdrowia Wielkopolski w minionych latach oraz nakreślił najważniejsze zadania w dziedzinie ochrony zdrowia ludności naszego regionu. Podkreślił on nieustanną troskę partii o stan zdrowia naszego społeczeństwa, czego rezultatem są istotne osiągnięcia w tej dziedzinie, wyrażające się m. in. w przedłużeniu przeciętnego wieku z 49 lat w roku 1939 do 70 lat w roku 1969; w znacznym obniżeniu współczynnika umieralności niemowląt, zwalczaniu chorób zakaźnych, (niektóre z nich zostały całkowicie opanowane), stałej poprawie zdrowotności załóg przemysłowych, rozwoju zakładów służby zdrowia i kadr (gdy w 1938 r. mieliśmy w woj. poznańskim 888 lekarzy, a w 1946 r.

— 380, to obecnie mamy 3,5 tysiąca lekarzy).

Jednakże — stwierdził sekretarz KW — nasze rzeczywiste osiągnięcia nie mogą przesłaniać nam niedociągnięć, m. in. braków w gospodarce kadrami, niesprawnego zarządzania, niepełnego wykorzystywania urządzeń i sprzętu. Stąd też trzeba poddać rewizji schemat organizacyjny służby zdrowia, aby ułatwić dostęp pacjenta do lekarza i urządzeń służby zdrowia. Większą pomoc musi otrzymać lekarz rejonowy — podstawowa komórka lecznictwa. Trzeba go odciążyć od prac administracyjnych, przydzielić mu więcej pielęgniarek,

Dokończenie na str. 2

Wspólny wysiłek może zapewnić bezpieczeństwo europejskie

Radziecko-francuska deklaracja

Rozmowy, które prezydent Francji Georges Pompidou odbył z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem i Nikołajem Podgornym dotyczyły doniosłych problemów polityki światowej, a także dalszego rozwoju dwustronnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją — stwierdza deklaracja radziecko-francuska.

Strony uważają, iż tylko ich wspólne wysiłki w tym kierunku mogą stworzyć warunki dla rozwiązania istniejących problemów dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i pozwolić na likwidację podziału Europy na bloki wojskowo-polityczne oraz zapewnić pokój na kontynencie europejskim.

W związku z tym, strony, jako mocarstwa, ponoszące wspólnie odpowiedzialność w nękającą ze znanych czterech stronnych porozumień, wyraża ją zadowolenie z podpisania 12 sierpnia 1970 roku układu między ZSRR i NRF, uważając go za ważny wkład w dzieło od-

prężenia w Europie i umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Strony uważają, iż do zmniejszenia napięcia w Europie przyczyniłoby się zwołanie odpowiednio przygotowanej ogólnoeuropejskiej konferencji, której zadaniem byłoby przyczynienie się do rozwoju stosunków i nawiązania stałej współpracy między wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Zdając sobie sprawę, że konsultacje radziecko-francuskie w sprawach europejskich są pożyteczne, strony osiągnęły porozumienie na temat ich rozwoju i pogłębienia.

Strony stwierdzają zgodność poglądów w sprawie uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Indochinach.

Przywódcy radzieccy i prezydent Pompidou podkreślili wielkie znaczenie, jakie przywiązuje do obu krajów do umacniania stosunków wzajemnych między ZSRR a Francją. Strony postanowiły nadać jeszcze konsekwentniejszy i pełniejszy charakter konsultacjom radziecko-francuskim dotyczącym podstawowych problemów polityki międzynarodowej.

Strony wskazują na żywotne znaczenie międzynarodowej współpracy w dziedzinie nauki i techniki zarówno wielostronnej jak i dwustronnej. Wymiana radziecko-francuska obejmująca coraz to większą liczbę dziedzin przynosiła już w niektórych dziedzinach znaczne rezultaty; dobrym tego przykładem jest współpraca w dziedzinie fizyki wysokich energii.

Strony okazały także dużą gotowość dalszego rozwijania stosunków kulturalnych między oboma krajami.

Osiągnięto porozumienie w sprawie otwarcia w najbliższym czasie

Dokończenie na str. 2

Drugi dzień wizyty przyjaźni

M. Spychalski poznaje przeszłość i dzień dzisiejszy Bułgarii

We wtorek przebywający w Bułgarii z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Rady Państwa PRL Marian Spychalski z małżonką przybył do Płowdiwu. Polskemu gościowi towarzyszyli przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii Georgi Trajkow i sekretarz Prezydium Minezo Mincew.

Marian Spychalski zwiedził historyczną część miasta i muzeum archeologiczne. Następnie udał się do spółdzielni produkcyjnej Kriczym.

W pierwszym dniu pobytu w Bułgarii M. Spychalski wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę w gmachu Zgromadzenia Ludowego Bułgarii przewodniczącemu Prezydium Zgromadzenia, G. Trajkowowi oraz pierwszemu sekretarzowi KC BPK, przewodniczącemu Rady Ministrów, Todorowi Ziolkowowi. W czasie spotkania odbyła się uroczystość dekoracji M. Spychalskiego najwyższym orderem bułgarskim Georgi Dymitrowa. Z gmachu Zgromadzenia Ludowego M. Spychalski udał się na plac 9 Września, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca przed Mauzoleum G. Dymitrowa.

Z placu 9 Września goście polscy udali się do rezydencji „Łożenec”, gdzie rozpoczęły

się polsko-bułgarskie rozmowy oficjalne z udziałem przewodniczącego Rady Państwa PRL M. Spychalskiego i przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii G. Trajkowa. (PAP)

Gospodarka komunalna tematem sesji WWRN

W Warszawie odbyła się sesja WWRN z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Ryszarda Strzeleckiego. Tematem sesji były kierunki działania rad narodowych w dziedzinie rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, porządkowania miast oraz poprawy warunków mieszkaniowych ludności woj. warszawskiego w latach 1971—75.

W obradach uczestniczył minister gospodarki komunalnej — Zdzisław Drozd. (PAP)

nienia jednoci działania w międzynarodowym ruchu związkowym oraz wspólnej walki o realizację postulatów mas pracujących.

Starcia w Londonderry

W Londonderry, drugim po Belfastie mieście Irlandii Północnej, już trzecia noc trwały zamieszki w katolickiej dzielnicy Bogside. Zaczęły się one w poniedziałek wieczorem i trwały do wczesnych godzin porannych we wtorek.

Uznanie władz Boliwii

Peruwiańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, iż rząd Peru „będzie kontynuował swoje normalne, przyjaźielskie stosunki z bratnią republiką Boliwii”.

Peru jest trzecim po Hiszpanii i Argentynie krajem, który uznał nowy rząd boliwijski.

Riad wyjechał do Nowego Jorku

Minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad odleciał we wtorek rano do Nowego Jorku. Będzie on stał na czele delegacji egipskiej na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Warszawscy studenci objęli patronat nad cmentarzem w Palmirach

13 bm. przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, szef Urzędu Rady Ministrów — min. Janusz Wieczorek, przyjął delegację młodzieży i pracowników Politechniki Warszawskiej z rektorem — prof. hab. Mieczysławem Lubińskim. Podczas spotkania delegacja Politechniki Warszawskiej zadeklarowała patronat nad cmentarzem w Palmirach — miejscem pamięci narodowej. (PAP)

Fidzi członkiem ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło we wtorek w poczet członków organizacji Narodów Zjednoczonych nowo powstałe państwo Fidzi. Decyzja ta została powzięta jednomyślnie na zalecenie Rady Bezpieczeństwa. Fidzi będzie 127 członkiem ONZ. (PAP)

Stosunki dyplomatyczne między Kanadą a ChRL

Agencja Sinhua poinformowała we wtorek, że Chińska Republika Ludowa i Kanada nawiązały stosunki dyplomatyczne.

Wymiana ambasadorów nastąpi w ciągu najbliższych 6 miesięcy. (PAP)

Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych Drukarzy

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady III Międzynarodowej Konferencji Konsultatywnej Związków Zawodowych Drukarzy z udziałem 80 delegatów z 36 krajów.

Konferencję otworzył Heinz Oehler (NRD) — przewodniczący stałego Komitetu Konsultatywnego Związków Zawodowych Drukarzy.

Na obrady przybyli sekretarz CRZZ — Wiesław Kos i minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka. (PAP)

Tysiąc ton bomb spada codziennie na Laos

Na terenie całych Indochin trwają walki. W południowo-wietnamskich prowincjach Quang Ngai oraz na południe od Da Nang doszło w poniedziałek do szeregu starć sił wywołanych z jednostkami dywizji „Americal”. W nocy z poniedziałku na wtorek artyleria bojowników południowowietnamskich zaatakowała 9 obiektów nieprzyjacielskich przy użyciu rakiet i moździerzy. Jak wynika z informacji do wództwa wojskowego w Saigonie, superfortece powietrzne „B-52” ponownie przeprowadziły w poniedziałek zmasowane ataki na tereny wyzwolone Laosu. Był to trzeci kolejny dzień nalotów na przypuszczalne pozycje sił wyzwolenczych. Z oceny ekspertów można wnioskować, że samoloty te zrzucają w każdym dniu nalotów na Laos około tysiąca ton bomb.

ROGODA

Rano wystąpią liczne mgły, w ciągu dnia zachmurzenie będzie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 16 st. na zachodzie.

W przerwie w obradach plenum minister zdrowia i opieki społecznej, prof. dr J. Kostrzewski (od prawej) rozmawia z prof. dr K. Jasińskim, dyrektorem Instytutu Chorób Wewnętrznych AM oraz rektorem AM, prof. dr W. Michałkiewiczem.

Program działania uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne NZ Prawo ludów kolonialnych do walki o niepodległość

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło 12 bm. większością głosów jeden z sześciu głównych dokumentów sesji jubileuszowej — program działania w związku z 10 rocznicą uchwalenia deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Dokument stwierdza, iż Narody Zjednoczone uważają utrzymywanie się i istnienie różnych form kolonializmu za przestępstwo oznaczające pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Program działania potwierdza nieodłączne prawo ludów kolonialnych do walki przeciwko mocarstwom kolonialnym przy użyciu wszelkich dostępnych środków. Narody Zjednoczone przyjmują program działania, aby pomóc krajom i narodom w ich wysiłkach zmierzających do pełnego wcielenia w życie deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Dokument stwierdza, iż Narody Zjednoczone uczynią wszystko co w ich mocy, aby wcielić w życie zasady deklaracji szczególnie w odniesieniu do terytoriów powierniczych i niesamodzielnych oraz zrealizować postanowienia rezolucji Rady Bezpieczeństwa domagającej się podjęcia skutecznych kroków przeciwko rządowi, które w taki lub inny sposób przyczyniają się do utrwalenia polityki represji wobec ludów kolonialnych. Program działania wzywa wszystkie kraje, aby udzieliły moralnej i materialnej pomocy narodom walczącym o wolność i niepodległość oraz domaga się rozszerzenia zakresu sank-

cji przeciwko nielegalnemu reżimowi w południowej Rodozji, jak też ponownego rozważenia sprawy sankcji wobec RPA i Portugalii w związku z uprzejmą odmową tych państw respektowania decyzji Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

„Kosmos 371” na orbicie

W poniedziałek w Związku Radzieckim wystrzelono sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos 371”. Przeznaczony on jest do badań kosmicznych zgodnie z wcześniejszym ogłoszonym programem.

Amerkańska broń dla Jordanii

Sekretarz obrony Laird oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone rozpoczęły transport broni i amunicji do Jordanii, aby zastąpić ubytki, jakich doznała w ubiegłym miesiącu armia królew ska podczas walk z komandosami palestyńskimi.

Wystąpienia z FDP w Berlinie Zachodnim

Nazajutrz po wystąpieniu Mengo, Starkego i Zoglmanna z frakcji FDP w Bundestagu szeregi tej partii opuściło również 12 działaczy zachodniobermberskich. Jeden z nich, Horst Schulze, oświadczył w poniedziałek, że FDP „wyzrekła się liberalnych ideałów”, wobec czego nie widzi dla siebie miejsca w jej szeregach. Schulze zgłosił jednocześnie

akces do zachodniobermberskiej CDU.

10-lecie „Gospodarki i Administracji Terenowej”

10-lecie obchodzi miesięcznik „Gospodarka i Administracja Terenowa”, który spełnia ważną rolę

W procesie doskonalenia działalności terenowych organów władzy i administracji państwowej.

Sesja Rady Generalnej ŚFZZ

Przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Enrique Pastorino dokonał we wtorek otwarcia 20 sesji Rady Generalnej ŚFZZ. W pracach sesji, które potrwa 4 dni, biorą udział przewodnicy związków z 46 krajów. Omówione zostaną problemy umoc-

Skuteczniej realizować założenia ochrony zdrowia

Dokończenie ze str. 1

środki transportu, ułatwiać specjalizację.

Wiodąca placówka służby zdrowia — szpital — powinna działać znacznie szerzej, w po-
wiązaniu z siecią placówek
lecnicstwa otwartego. Mówiąc
o nowych koncepcjach organi-
zacyjnych Czesław Kończal
zwrócił m. in. uwagę na pro-
jekt zespolecia zarządzania i

Plenum ZG ZZ Prac. Rolnych

Poprawa warunków pracy w gospodarstwach PGR

Ocenie dotychczasowej działal-
ności instancji związkow-
wych w dziedzinie poprawy
warunków socjalno-bytowych
załóg oraz nakreśleniu dalsze-
go programu pracy w tym za-
kresie poświęcone było 13 bm.
plenarne posiedzenie Zarządu
Głównego Związku Zawodowe-
go Pracowników Rolnych. Na
obradach przybyli: przewod-
niczący CRZZ — Wacław
Tułodziecki i minister rolni-
ctwa — Józef Okuniewski.

W czasie plenum głos zabrał
min. J. Okuniewski, który pod-
kreślił znaczenie jak najbar-
dziej gospodarnego, racjonal-
nego planowania i realizacji
inwestycji socjalno-bytowych;
tak, aby żadne środki nie zo-
stały zmarnowane, a nowe
objekty odpowiadały rzeczywi-
stym potrzebom ich użytkow-
ników. Minister rolnictwa
zwrócił też uwagę na potrze-
bę współdziałania adminis-
tracji Państwowych Przedsię-
wzięć Rolnych z organizacjami
społeczno-ekonomicznymi
na wsi w zakresie inwesty-
cji wodnych, placówek han-
dlowych, usługowych itp.

Plenum przyjęło szereg kon-
kretnych wniosków i postula-
tów, zmierzających do dalszej
poprawy warunków pracy i ży-
cia załóg przedsiębiorstw rolnych.
(PAP)

Francuska wojna w Czadzie

W poniedziałek w południe fran-
cuskie Ministerstwo Obrony opu-
biłowało komunikat informujący,
że w czasie starcia z powstańcami
w Czadzie, na północny zachód od
miejscowości Largeau, zginęło w
niedzielę wieczorem 11 żołnierzy
francuskich, w tym 2 podoficerów,
a 10 odniosło rany.

Śmierć 11 żołnierzy francuskich
w pobliżu Largeau w północnym
Czadzie stanowi największą strać
w ludziach od momentu zaangażo-
wania francuskich sił zbrojnych
w wojnę kolonialną w Czadzie w
sierpniu 1968 r.

Śmierć 11 żołnierzy francuskich
w Czadzie — pisze agencja Fran-
ce Presse — była przyczyną za-
jęcia się znowu problemem zaangażo-
wania Francji w — jak to określa
ją niektórzy komentatorzy — ostat-
nią francuską wojnę kolonialną.
Wiadomość ta — zdaniem agencji
France Presse — niewątpliwie spo-
wodziła wiele interpelacji ze stro-
ny opozycji w sprawie polityki
francuskiej wobec byłych kolonii
w Afryce, związanych z Francją
układami obronnymi. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Para od stolika nr 3 przysłała ci gratulacje. Jednakże stoliki 6 i 14 są odmiennego zdania.

wadzenia instytucji wolnego
wyboru lekarza przez pacjenta
za wzorem Warszawy. Mogło-
by to spowodować dobre poję-
cie współzawodnictwa między le-
karzami.

Minister J. Kostrzewski na-
wiązał w swoim wystąpieniu
do naszych osiągnięć w dzie-
dzinie obniżania wskaźnika umieral-
ności niemowląt. Osiągnięcia te są niewątpliwie, ale
wskaźnik należy dalej obniżać.
Jednakże gdy idzie o umieral-
ność dzieci do czwartego roku
życia mamy wskaźniki bynaj-
mniej nie pocieszające. Tutaj
należy wręcz dokonać przeło-
mu. Minister zwrócił też uwagę,
że wprawdzie opiewaliśmy
wiele chorób zakaźnych to
jednak trzeba być ciągle czuj-
nym, albowiem np. widąc o-
statnio wzrost zapadalności na
gruźlicę na ziemi wielkopolskiej,
zatrucia jadłem kiełbasia
nym występują tu wyjątkowo
często, pojawiła się nawet czer-
wonka, a sytuacja w dziedzi-
nie chorób wenerycznych kształ-
tuje się gorzej niż średnia kra-
jowa. W tym ostatnim zagad-
nieniu minister podkreślił, że
jest to istotne zadanie wycho-
wawcze dla wszystkich mają-
cych wpływ na środowisko mło-
dzieżowe. Minister mówił tak
że o potrzebie podjęcia proble-
mów starego człowieka, reha-
bilitacji, pochwalili poznającą
koncepcję łączenia leczenia
szkoleniu z pediatrią.

Omawianie spraw służby
zdrowia zakończono podjęciem
uchwały.

W drugim punkcie porząd-
ku dziennego Plenum KW roz-
patrzyło sprawę organizacyj-
ną. Podjęto uchwałę, w której
w związku z objęciem przez Je-
rzego Kusiaka funkcji przewo-
dniczącego Komitetu Drobnej
Wytwarzalności Plenum KW
zgodziło się z funkcją członka KW
oraz Egzekutywy KW, a powoła-
no na członka KW i członka Eg-
zekutywy KW Stanisława Coza
— przewodniczącego Pre-
zydium Rady Narodowej Poz-
nań. (ms)

Czy w Motławie topiono pszenicę?

Informacja Prokuratury Generalnej

Kilka tygodni temu niektóre
dzienniki doniosły o nad-
użyciach, jakie miały miejsce
w gdańskim elewatorze zbo-
żowym, a polegających na za-
topieniu w Martwej Motławie
znaczących ilości zboża. W
związku z toczącym się w tej
sprawie śledztwem Prokuratura
Generalna przekazała PAP
następującą informację:

W związku z informacją prasową
organy ścigania wszczęły bez-
względnie śledztwo. Ze względu
na charakter sprawy śledztwo to
zostało objęte nadzorem przez
Prokuraturę Generalną. W toku
czynności śledczych przeprowadzo-
no m. in. szereg badań zmierz-
ających do ustalenia czy istotnie
na dnie kanału zalegało zboże,
w jakich ilościach, rodzaju oraz
w jakich warunkach tam się ono
dostało.

Badania przeprowadzono przez
zawodowych pletwonurków i przy
wykorzystaniu urządzeń specjali-
stycznych. Równolegle z tym orga-
ny kontrolne przeprowadziły sto-
sowną kontrolę pracy elewatora.
W celu uzyskania ekspertyzy
specjalistycznej zaangażowano odpo-
wiednie placówki naukowo-badaw-
cze. Dotychczasowe wyniki śledz-
twa nie potwierdziły rozpoz-
nanej przez niektóre dzienniki,
a powtórzonej w dziennikach
radiowych i telewizyjnych wersji
o umyślnym zatopieniu w kanale
Martwa Motława zboża.

Wprawdzie na dnie kanału
stwierdzono obecność około
300 kg zboża, to jednak zboże to
— jak wynika z ustaleń
śledztwa — pochodziło bądź
to z rozsypu zaistniałego przy
pracach związanych z rozładunkiem
i załadunkiem barek, bądź
to znajdowało się w ma-
zi usuwanej spod stóp podnoś-
nika. Ewentualne przemiesz-
anie się zboża na dnie kana-
łu nie wchodziło w grę ze
względu na to, że w kanale
nie ma żadnego nurtu.

Śledztwo nie jest jeszcze za-
kończone, gdyż objęto nim rów-
nież inne zagadnienia związane
z funkcjonowaniem elewa-
tora. (PAP)

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE SKUTECZNIE
W „LINGWISCIE”
— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO
POZNAŃ: Stalingradzka nr 32/40. Rutkowskiego nr 38.
Kościuszki nr 10 K6046

Wkrótce sesja komisji badania amerykańskich zbrodni w Indochinach

W dniach 22—25 bm. odbę-
dzie się w stolicy Szwecji pierw-
sza sesja Międzynarodowej Ko-
misji Badania Amerykańskich
Zbrodni Wojennych. Komisja
ta została powołana na konfe-
rencyj wietnamskiej w Sztok-
holmie w marcu br. W jej
skład wchodzi 16 wybitnych
prawników i naukowców, m. in.
z Włoch, W. Brytanii, Francji,
ZSRR, USA, NRD i Szwecji.

Na sesji zostaną przedłożo-
ne raporty przedstawicieli ko-
misji, którzy w ostatnim okre-
sie gromadzili materiały i do-
kumenty, dotyczące zakaza-
nych prawem międzynarodowym
pocynań Amerykanów w
Wietnamie Południowym,
Laosie i Kambodży. Kilkunastu
naocznych świadków z tych kra-
jów poinformuje uczestników
sesji o masakrach, torturach i
innych zbrodniach agresorów
amerykańskich. (PAP)

Przeciw amerykańskim oszczerstwom

Oświadczenie agencji TASS

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych
prowadzona jest kam-
pania propagandowa z powodu rzekomej „groźby radziec-
kiej” dla półkuli zachodniej.

Prasa amerykańska rozpoz-
nała kłamstwa, jakoby
Związek Radziecki przystąpił
do budowania na Kubie „sta-
łej strategicznej bazy marynar-
ki wojennej dla swych atomo-
wych okrętów podwodnych”.
Tego rodzaju twierdzenia sły-
szać również w Kongresie a-
merykańskim. Zapoczątkowały
te kampanie deklaracje ofic-
jalnych przedstawicieli Pen-
tagonu i Białego Domu, w któ-
rych wypowiadano wątpliwo-
ści co do tego, czy Związek
Radziecki przestrzega znanego
porozumienia z 1962 roku, o-
siągniętego między rządami
ZSRR i USA.

W związku z tym agencja
TASS upoważniona jest do o-
świadczenia, że Związek Ra-

Pogłębienie konsultacji na temat spraw międzynarodowych

Protokół radziecko-francuski

We wtorek na Kremlu przewodniczący Prezydium Rady
Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i prezydent Francji Ge-
orges Pompidou podpisali protokół radziecko-francuski.

Związek Radziecki i Francja
— czytamy w protokole — roz-
szerzą i pogłębią konsultacje
polityczne na temat doniosłych
problemów międzynarodowych,
stanowiących przedmiot wzajem-
nego zainteresowania.

W razie powstania sytuacji
stwarzających, zdaniem obu
stron, groźbę dla pokoju, po-
gwałcenie pokoju lub wywołu-
jących napięcie międzynarodowe-
go, rządy ZSRR i Francji nie-
zwłocznie nawiążą między so-
bą kontakt w celu uzgodnienia
swych stanowisk wobec wszyst-
kich aspektów tego rodzaju sy-
tuacji oraz kroków, które po-
zwoląby stawić czoła tym sy-
tuacjom.

Przewiduje się, że konsulta-

cje takie obejmować będą: roz-
wój sytuacji w Europie, współ-
działanie na rzecz rozładowa-
nia napięcia, współpracy i u-
mocnienia bezpieczeństwa na
kontynencie; sytuację we
wszystkich regionach świata,
gdzie powstaje zagrożenie bez-
pieczeństwa międzynarodowe-
go; problemy, które stanowią
przedmiot wspólnego zaintereso-
wania i są przedmiotem wielo-
stronnych rozmów międzynaro-
dowych, wśród nich problemy
rozpatrywane na ONZ; wszel-
kie inne sprawy, co do których
strony mogą uznać, że pożytecz-
na jest wymiana poglądów na
ich temat.

Podkreśla się, że zawarte w
protokole postanowienia w za-
danej mierze nie uchybią przy-
jętym wcześniej zobowiąza-
niom obu stron wobec państw
trzecich i nie są wymierzane
przeciwko żadnemu z nich.

Strony postanowiły, że kons-
ultacje polityczne będą miały
charakter regularny. Minis-
tro wie spraw zagranicznych, lub
specjalnie mianowani w tym ce-
lu przedstawiciele, będą się spo-
tykać za każdym razem, gdy
powstanie po temu konieczność,
a w zasadzie dwa razy rocznie.

We wstępie do protokołu
wskazuje się na dążenie stron,
by zgodnie z tradycyjną przy-
jaźnią łączącą oba kraje i na-
rody pomnażać szczególne kon-
takty, które ukształtowały się
między nimi od roku 1966 w
dziedzinie gospodarki, nauki,
techniki i kultury. (PAP)

Deklaracja radziecko-francuska

Dokończenie ze str. 1

W tym czasie konsulatu general-
nego ZSRR w Marsylii i konsul-
atu generalnego Francji w
Leningradzie, Prezydent Pom-
pidou przypomniał o zaprosze-
niu Leonida Breżniewa, Aleksie-
ja Kosygina i Nikołaja Podgo-
rnego do złożenia oficjalnej wi-
zyty we Francji. Wizyta osób
tęch radzieckich nastąpi w ro-
ku 1971.

Wizyta prezydenta Francji
w ZSRR, stwierdza deklaracja,
jest nowym i ważnym etapem
na drodze wytyczonej już przez
oba rządy, którą są one zde-
cydowane kroczyć w przyszłość.
(PAP)

Czy dojdzie do szczytu „Wielkiej Czwórki“?

Przed sesją jubileuszową ONZ

Dzisiaj w nowojorskiej siedzibie ONZ
zostanie otwarta
sesja jubileuszowa z okazji 25 rocznicy
założenia tej organi-
zacji. Związane z sesją uroczystości
potrwają do 24 paź-
dziernika — 25-rocznicy — kiedy
weszła w życie Karta Na-
rodów Zjednoczonych.

Na otwarciu sesji przema-
wiać mają: sekretarz general-
ny ONZ U Thant i przewodni-
czący 25 sesji Zgromadzenia
Ogólnego Hambro.

Z okazji uroczystości nastą-
pi wielkie spotkanie około 40
szefów państw i rządów oraz
blisko stu ministrów spraw za-
granicznych i innych dostojni-
ków z całego świata. Prezy-
dent USA Nixon zwróci się do
Zgromadzenia Ogólnego ze spe-
cjalnym przemówieniem 23
października, a nazajutrz wy-
da w Białym Domu przyjęcie
na cześć gości.

Wbrew przewidywaniom mó-
wi się jednak, że w toku sesji
nie dojdzie do szczytu „Wiel-
kiej Czwórki” wobec doniesień,
że premier radziecki, Kosygin
i prezydent Francji Pompidou,
nie odwiedzą Nowego Jorku.
Czynione są natomiast wysiłki
do zwołania przynajmniej kon-

ferencji czterech wielkich mo-
carstw na szczeblu ministrów
spraw zagranicznych. Gdyby
doszła ona do skutku, jej głów-
nym przedmiotem byłby kry-
zys na Bliskim Wschodzie, któ-
ry budzi obecnie szczególny
niepokój. O skomplikowaniu
się sytuacji w tej dziedzinie
świadczą m. in. fakt, że w
poniedziałek odwołano 45 spot-
kanie głównych delegatów
ZSRR, USA, Francji i Wielkiej
Brytanii przy ONZ na ten te-
mat. Jest ono oczekiwane jesz-
cze w ciągu wtorku, ale — we
dług pesymistycznych przewi-
dowań niektórych obserwato-
rów — nie jest wykluczone, że
może to być ostatnia narada
tego rodzaju.

Jak wiadomo, Stany Zjedno-
czone już poprzednio odwoła-
ły swój udział w periodycz-
nych spotkaniach zastępców
szefów delegacji czterech mo-
carstw, domagając się, by
Kair zaniechał rzekomego na-
ruszania reżimu w strefie Ka-
nału Sueskiego, które to oskar-
żenia zostały kategorycznie
zdemontowane przez rząd
ZRA. Związek Radziecki, Fran-
cja i Wielka Brytania pragną
kontynuowania rozmów cze-
romocarstwowych w sprawie
Bliskiego Wschodu co naj-

mniej w dotychczasowym tem-
pie, a w miarę możliwości, na-
wet szybszym. We wtorek ocze-
kiwano ostatecznego wyjaśnie-
nia dalszych perspektyw tych
rozmów — ewentualnie po za-
powiednianiu na ten dzień
spotkaniu „Wielkiej Czwórki”.
Gdyby Stany Zjednoczone po-
stać utrzymać swój bojkot,
oznaczałoby to, że spotka-
nia „Wielkiej Czwórki” zako-
ńczą się tylko z ich winy.

Według kół poinformowa-
nych przewiduje się jednak, że
do próby przełamania impasu
może dojść podczas projekto-
wanych pod koniec przyszłego
tygodnia dłuższych rozmów
między sekretarzem stanu
USA Rogersem a radzieckim
ministrem spraw zagranicz-
nych, Gromyką. Poza tym ma-
ją oni odbyć osobne rozmowy
na ten temat z egipskim mini-
strem spraw zagranicznych,
Riadem. Rogers ma także spot-
kać się z premierem Izraela
Goldą Meir, która przybywa
na Sesję Zgromadzenia Ogólnego.
Gunnar Jarring ma wrócić
wkrótce ze swej placówki am-
basadora w Moskwie, aby być
w pogotowiu do ewentual-
nych pilnych konsultacji.

Tymczasem izraelski mini-
ster spraw zagranicznych
Eban, bawiący w USA, pono-
wił w Waszyngtonie swe pro-
wokacyjne oskarżenia pod ad-
resem ZRA i Związku Radziec-
kiego. (PAP)

Poważne traktowanie przez partię spraw zdrowia społeczeństwa ma swoje głębokie uzasadnienie w programowych funkcjach ustrojowych państwa ludowego, z których jasno i niedwuznacznie wynika, że troska o zdrowie naszych obywateli jest jednym z najistotniejszych zadań państwa. Konsekwentna realizacja zasad i uchwał przyniosła nam już poważne sukcesy. O ich wartości świadczy fakt, że startowaliśmy z pozycji jednego z najbardziej zacofanych w Europie krajów pod względem ochrony zdrowia ludności, której zdrowie było poważnie wyniszczone w czasie hitlerowskiej okupacji.

Miarą naszych osiągnięć są niewątpliwie korzystne zmiany w stanie zdrowia ludności. Najlepiej obrazuje to szereg wskaźników; przeciętne trwanie życia obywateli naszego kraju wydłużyło się z 48,2 lat do 67 lat dla mężczyzn i z 51,4 lata do 73 lat dla kobiet, co odpowiada czołowym wskaźnikom światowym. Umiaralność ogólna obniżyła się z 14,1 przed wojną do 8,1 obecnie na 1000 mieszkańców, co również należy do najlepszych wskaźników na świecie. (Dla porównania wskaźniki te wynoszą w r. 1968 dla Belgii — 12,8, Francji — 11,0, NRF — 11,9, Wielkiej Brytanii — 11,8). Mamy też znaczną poprawę, jeżeli chodzi o ochronę życia niemowląt, choć z postępu tego nie możemy być zadowoleni.

Budzi nasze zadowolenie i radość, że stwierdzamy szczerą górną poprawę w stanie zdrowia u naszych dzieci i młodzieży, zarówno jeżeli chodzi o rozwój fizyczny i ogólną sprawność jak i jej rozwój umysłowy. Interesujące są pod tym względem dane porównawcze z wojskowych komisji poborowych. Przed wojną (1930 r.) średni wzrost poborowego (który stał przed komisją o 2 lata starszy niż dzisiaj) wynosił 166 cm, a obecnie 170 cm, a waga — 59 kg przed wojną i 63 kg obecnie. Liczby te mają swoją wymowę.

Oczywistym jest, że korzystne zmiany w stanie zdrowia mają swoje źródło w systematycznej poprawie warunków bytu i pracy na szczeblu społeczeństwa. Należy o tym twierdzić, że chociaż życie nie skłapi nam trudności, to jednak społeczeństwo nasze żyje lepiej niż w jakimkolwiek bądź okresie historycznym. I tak dla przykładu kilka danych: spożycie cukru wzrosło z 9,6 kg na 1 mieszkańca w okresie międzywojennym do 21 kg w 1950 r. i 38,7 kg w roku 1969. Podobnie jest ze spożyciem mięsa — 16,5 kg do wojny, obecnie zwiększyło się do ponad 50 kg. Tej poprawy, która wynika z przytoczonych liczb, nie podważa to, iż odczuwamy obecnie trudności na rynku mięsnym. Nie stanowi tajemnicy źródło tych trudności, mamy spadek pogłowia trzody na skutek nieurodzaju w 1969 r. i spadku skupu, a więc dostaw mięsa na rynek.

Rozwinęliśmy na dużą skalę szkolnictwo, urządzenia kulturalne i szczególnie istotne dla zdrowia warunki wypoczynku i uprawiania sportu. Warto również podkreślić, że tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba osób korzystających z czasów zwiększyła się 3-krotnie i wyniosła w roku 1969 prawie 2.200 tys. osób.

Niezwykle istotną rolę w podnoszeniu stanu zdrowotnego kraju odgrywa system powszechnej ochrony zdrowia. Z uzasadnioną dumą możemy stwierdzić, że dysponujemy obecnie olbrzymią kadrą pracowników służby zdrowia wykształconego w warunkach Polski Ludowej.

Nasz wskaźnik lekarzy, 14,5 na 10 tys. mieszkańców, 4-krotnie większy niż w roku 1938, jest dziś wyższy niż w wielu bogatych krajach kapitalistycznych; jak np. w Anglii, Szwecji, czy we Francji. Wskaźnik pielęgniarów w tym samym okresie poprawił się przeszło 15-krotnie. Było to możliwe dzięki znacznemu rozwojowi szkolnictwa medycznego.

Nakładem wielkich środków rozbudowaliśmy bazę materialną służby zdrowia liczącą dziś ponad 200 tys. łóżek szpitalnych i klinicznych, ponad 5 tys. przychodni i blisko 2,5 tysiąca ośrodków zdrowia na wsi. Obecny poziom rozwoju bazy materialnej jest uznawany słusznie za niewystarczający. Największe niedostatki występują w zakresie szpitalnictwa ogólnego i psychiatrycznego oraz sieci ośrodków zdrowia na wsi i miejsc w domach pomocy społecznej. To właśnie powinno wyznaczać kierunek inwestowania w następnym planie 5-letnim.

Troska o zdrowie obywateli jednym z najistotniejszych zadań państwa

Skrót przemówienia Mieczysława Moczara na plenum KW PZPR w Poznaniu

Mówiąc, o problemach inwestycyjnych, służby zdrowia warto przypomnieć rozmiary nakładów finansowych, niezbędnych na te cele. Np. poprawienie tylko w skali kraju wskaźnika łóżek szpitalnych o jedno łóżko na 1000 mieszkańców równa się nakładom rzędu 7,5 do 8 mld zł.

Środki, które możemy przeznaczyć na te inwestycje, są ograniczone wielkością przyrostu dochodu narodowego. Wobec tego budzi szczególne zaniepokojenie, że nawet te nie zawsze wystarczające nakłady są nie w pełni wykorzystywane. Tylko w ostatnich 4 latach nie wykorzystano na budownictwo inwestycyjne służby zdrowia 1 mld złotych.

Byłoby jednak błędem wiązanie nadziei na dalszą poprawę sytuacji w opiece zdrowotnej wyłącznie z wielkością nakładów inwestycyjnych na te cele. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że baza kadrowa i materialna, choć na wielu odcinkach na pewno nie pokrywająca wszystkich potrzeb, kryje w sobie olbrzymie potencjały. Wykorzystanie niemałych rezerw tkwiących w zasobach materialnych i kadrowych naszej służby zdrowia jest — tak jak wszędzie — kluczem do poprawy sytuacji. Wiele bowiem jest jeszcze problemów, które mogłyby i powinny być lepiej rozwiązywane. Np.: umieralność niemowląt zmniejszyła się z 139,2 w 1938 r. do 34,4 na 1000 urodzeń obecnie, ale nawet ten zmniejszony wskaźnik świadczy o znacznym jeszcze zaniedbaniu w opiece nad kobietą i dzieckiem.

Wciąż nie umiemy dać sobie rady z powtarzającymi się lokalnymi epidemiami. Ma to swoje źródło m. in. w niezadowalającym stanie sanitarnym wielu terenów kraju. Nadal bowiem spotyka się przykłady elementarnych nieporządków, brudu i zaniedbań, na które służba sanitarno-epidemiologiczna winna z całą stanowczością reagować. Z danych kontroli przeprowadzonych przez inspekcję sanitarną wynika, że 25,7 proc. zakładów żywienia zbiorowego i przetwórstwa żywnościowego jest w złym stanie sanitarnym, przy czym w ostatnich latach obserwuje się nawet pewne pogorszenie. Dla porównania przed 5-ciu laty odsetek złych zakładów wynosił 23,1 proc.

Istotnym problemem jest postępujące zanieczyszczenie powietrza, przez zapyłania i skażenia różnego rodzaju gazami.

Wiążę się to z problemem szerszym — ochrony naturalnego środowiska człowieka. Został powołany Państwowy Komitet Ochrony Środowiska Człowieka.

Apeluję ze swej strony do naukowców, władz tereno-

wych i działaczy gospodarczych o pełne poparcie jego działalności.

Poważną troskę i niepokój wywołuje także ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Są zakłady pracy, w których utrzymują się tendencje wzrostu ogólnej liczby wypadków. Zjednoczenia i zakłady nie koncentrują w należyty sposób swej działalności na usuwaniu podstawowych zagrożeń i przyczyn powodujących wypadki. Nie wykorzystuje się prawidłowo środków przeznaczonych na poprawę warunków pracy i urządzeń sanitarnych.



Udało się zmniejszyć zachorowalność na gruźlicę, zwłaszcza wśród dzieci — co szczególnie zasługuje na podkreślenie. Nadal jednak gruźlica jako problem społeczny stawia przed służbą zdrowia zadania ciągłej mobilizacji. Niezadowolający jest też stan w dziedzinie walki z chorobami wenerycznymi.

Na lewo ogólnej poprawy zdrowotnej społeczeństwa nie zawsze uzasadnione jest kształtowanie się zjawiska absencji chorobowej. Przyczyny tego są niewątpliwie skomplikowane. Źródła tego leżą w słabej dyscyplinie pracowników oraz w niedostatkach orzecznictwa lekarskiego. Niemal jednak jest do zrobienia w tym względzie, zwłaszcza w zakresie profilaktyki zdrowotnej i poprawy warunków pracy.

Wiele problemów wynika ze zmian demograficznych i poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Jednym ze zjawisk jest starzenie się ludności. W okresie od 1950 r. do 1969 liczba ludności ogółem w naszym kraju wzrosła o 30,2 proc. a liczba ludności w wieku powyżej 60 lat o ponad 95 proc. Pociąga to za sobą zwiększającą się zachorowalność na choroby towarzyszące wiekowi starszemu. Czynniki to jeszcze bardziej złożony niż takie problemy, jak organizacja różnych form pomocy społecznej, domów opieki i zakładów dla przewlekłych chorych oraz ośrodków rehabilitacji leczniczej. Rozwiązanie tych problemów, które

miejscowe władze. O podejściu wianu przez fachowego pracownika pracy na danym terenie niewątpliwie decydują szanse otrzymania mieszkania, stosunki panujące w środowisku i warunki socjalno-bytowe oraz możliwość specjalizacji i doszkalania.

Jednym z najistotniejszych warunków poprawy wykorzystania bazy materialnej i kadry służby zdrowia jest integracja opieki zdrowotnej. Na jej znaczenie zwraca uwagę uchwała V Zjazdu naszej partii. Istotą integracji winno być zasadnicze ulepszenie opieki zdrowotnej nad pacjentem i jego środowiskiem bytu i pracy skoncentrowanie tej opieki w ręku jednego lekarza, prawidłowe ustawienie opieki specjalistycznej, a w konsekwencji wydłużenie zwiększenia sprawności i efektywności opieki zdrowotnej.

Konieczne jest w związku z tym przeprowadzenie odpowiednich zmian w modelu organizacyjnym służby zdrowia pod kątem zespolenia otwartej opieki zdrowotnej, Pogotowia Ratunkowego i szpitali. W sprawie tej toczą się już od lat dyskusje wśród pracowników służby zdrowia, podejmuje się pewne eksperymenty.

Oczywiście szczegóły organizacyjne i forma zespolenia mogą jeszcze budzić pewne wątpliwości, ale samo założenie jest ze wszelkich miar uzasadnione nie tylko wspomnianymi już względami natury medycznej, ale także ekonomicznej. Pozwoli to bowiem na racjonalniejszą — dotychczas niedostateczną — wykorzystanie kadr oraz aparatury i sprzętu medycznego.

Ważną także drogą, która winna dać dalsze ulepszenie działania służby zdrowia, jest poprawa wewnętrznej organizacji pracy poszczególnych ogniw.

W pełni popieramy wnioski o podniesienie przedłużenia czasu pracy placówek otwartej opieki zdrowotnej z zapewnieniem przez nie pomocy leczniczej w godzinach wieczornych, dni świąteczne i wolne od pracy. Słuszne jest także wprowadzenie nie pracy zmianowej, szczególnie w pracowniach diagnostycznych. Pozwoli to na rozdładowanie kolejk do lekarzy i pracowników, które wciąż jeszcze są zmartwieniem dla wielu chorych i zabiera cenny czas pracujących. Ale musimy także podjąć wreszcie zdecydowane przeciwdziałanie zbiurokratyzowaniu pracy personelu medycznego, jego nadmiernemu obciążeniu pracami papierkowymi, statystycznymi i sprawozdawczymi. Pociągnięcia te powinny dać w konsekwencji łatwiejszy dostęp do lekarza.

Z ubezpieczeń społecznych w zakresie pełnej opieki zdrowotnej ko-

rzystało u nas przed wojną ok. 14 proc., a obecnie ponad 76 proc. ogółu ludności. Pozostała część korzysta bezpłatnie z lekarskiej opieki profilaktycznej w dziedzinach takich, jak opieka nad kobietą ciężarną i niemowlęciem, opieka nad dzieckiem szkolnym, leczenie ostrych chorób zakaźnych, gruźlicy i chorób wenerycznych.

Spotykamy się z postulatami ze strony ludności rolniczej w sprawie korzystania ze świadczeń leczniczych na zasadzie ubezpieczenia społecznego. Rozumiemy te postulaty; problem jest jednak skomplikowany tak pod względem ekonomicznym, jak i pod względem wydolności służby zdrowia, zwłaszcza szpitali. Dlatego ta sprawa wymaga rzetelnej analizy.

Istotnym problemem jest pogłębienie troski o podnoszenie poziomu etycznego-moralnego personelu wszystkich zakładów leczniczych.

Ujemne zjawiska etyczno-moralne w służbie zdrowia zawsze wywołują znacznie większy rezonans społeczny, aniżeli gdziekolwiek indziej. Nie są one powszechne, niemniej jednak rzucają zły cień na dobre imię naszej służby zdrowia. Dlatego właśnie tu tam winny być one w sposób przemyślany i z całą odpowiedzialnością zwalczane i krytykowane.

Rozumne działanie ideowowychowawcze naszych organizacji partyjnych i związkowych w tej sferze problemów winno stać się najistotniejszym składnikiem twórczej atmosfery w każdym kolektywie medycznym. Właściwa atmosfera pracy, dobre stosunki wzajemne w placówce pomiędzy lekarzem i pielęgniarzką, pomiędzy kierownikiem a pracownikiem, rzutują bezpośrednio na układ i treść stosunków z pacjentami.

Istotnym elementem poprawy efektywności działania służby zdrowia powinna być dalsza poprawa warunków pracy lekarzy i pielęgniarów oraz innego personelu. Chodzi zwłaszcza o stałą troskę w podnoszeniu stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz umiejętnym rozwiązywaniu problemów bytowo-socjalnych personelu wszystkich placówek służby zdrowia.

Pominałem świadomie szereg innych ważnych spraw, które były i będą jeszcze poruszone. Istnieje bowiem konieczność stałego powracania do tych skomplikowanych problemów o społecznych i fachowych przez organizację partyjną, egzekutywy i komisje oraz plenarne posiedzenia instancji powiatowych i wojewódzkich.

Musimy sobie zdać sprawę, że z partią naszą i jej działaniem społeczeństwo wiąże swoje nadzieje również na lepszą ochronę zdrowia. Dlatego zależy nam na dalszym wszechstronnym usprawnianiu partyjnego kierownictwa służby zdrowia. Oczekujemy od organizacji partyjnych w służbie zdrowia wytwarzania coraz to bardziej konstruktywnego klimatu wśród pracowników tej służby dla doskonalenia jej działania, właściwego stosunku do pacjenta, lepszego wykorzystania istniejących rezerw. (PAP)

Zwycięzać śmierć i cierpienie

objął przewodniczący Rady Państwa, Marian Spychalski. Opracowano program i przed rakiem ogłoszono konkurs na projekt budowy. Rozstrzygnięcie konkursu, na który wpłynęło 39 prac, reprezentujących bardzo wysoki poziom, nastąpiło 8 czerwca bieżącego roku. Honorową, I nagrodę przyznało jury jednogłośnie projektowi zespołu architektów warszawskich w składzie: mgr inż. arch. Jacek Bołchowski, mgr inż. arch. Andrzej Bołtuć, mgr inż. konstruktor Andrzej Zieliński.

„...Musimy pamiętać i pamiętać o tych, którzy spędzili wiek dziecięcy w dobie wojny, utraciwszy na zawsze najlepsze lata ludzkiej egzystencji. Są wśród nas od budowania moralnie, twórcy naszej współczesności, lecz obrabowani z najpiękniejszego okresu życia, radosnego i spokojnego dzieciństwa...”

— Należymy do nich — mówi Andrzej Bołtuć — i dlatego nasz stosunek do projektu był szczególnego rodzaju. Jesteśmy dziećmi wojny. W 1939 roku miałem 10 lat. Ojciec gen. Mikołaja Bołtuć, stracił w kampanii wrześniowej, w bitwie pod Łomiankami, kiedy osobiście prowadził żołnierzy

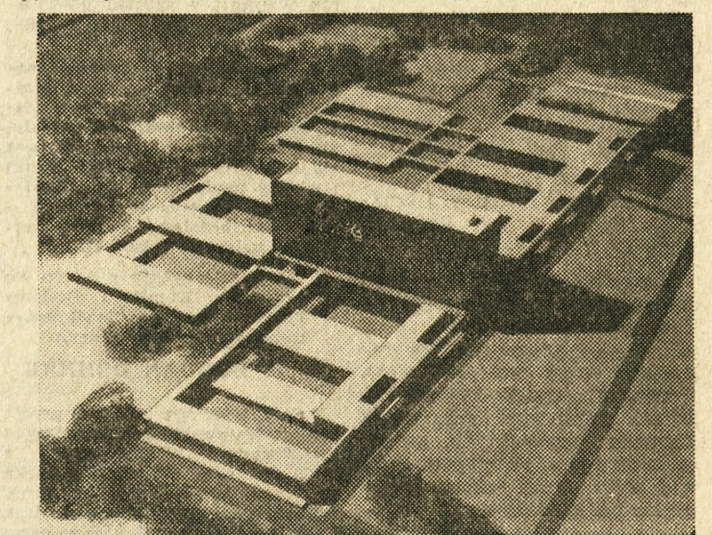
do ataku na niemieckie pozycje. Matka, więziona była przez gestapo na Pawiaku i w twierdzy gruzdzkiej. Byłem dzieckiem powstańczej Warszawy. Jacek Bołchowski urodził się w 1939 roku. Matkę stracił w Powstaniu Warszawskim. Ojciec, kpt. Henryk Bołchowski, walczył na zachodzie w dywizji gen. S. Maczka. Andrzej Zieliński



miał w 1946 roku 7 lat. Też jest dzieckiem gorzko doświadczonym przez wojnę.

Tak poznajemy — w skrócie — dzieciństwo trójki laureatów konkursu na pomnik Centrum Zdrowia Dziecka. W ogorodzie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej inż. Bołtuć udziela nie pierwszego wywiadu. Para reporterów tygodnika „Wochenpost” Erika i Hans Pollak jest pierwsza z NRD, która dotarła do laureata konkursu i pierwsza zaprezentowała swoim czytelnikom szerokie informacje o najwspanialszym pomniku dzie-

cka budowanym w Polsce. Laureat jest szczęśliwy, że właśnie ich praca, w którą włożyli tyle serca i wiedzy, nabytej w warszawskiej uczelni, zdobyła uznanie sądu konkursowego. Spośród wszystkich wyróżnień, jakie nasze go rozmówcę w życiu spotkały, a był m. in. laureatem



Symbolem trwałej pamięci o dzieckach, ofiarach faszyzmu będzie wielki pomnik — szpital Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

pierwszego miejsca w między narodowym konkursie na projekt pałacu prezydenckiego w Tunisie, to ceni sobie najwyższ.

„...Wszystkie nasze dzieci walczące, ginące i zwyciężające w starciu z bestialstwem faszyzmu — żyją w pamięci narodu polskiego. Symbolem ich trwałej obecności wśród nas stanie się nowo-

Dokończenie na str. 4

Powitanie
II Armii WP

Poszukując materiałów pierwszych dni po wyzwoleniu Poznania, wertując rocznik „Głos Wielkopolski” z 1945 roku, natrafiłem w nrze 17 z 7. III, 1945 r. na no tatkę mówiącą o tym, że „7 bm. o godz. 8.00 nastąpi powitanie czołowych oddziałów, a 8 bm. o godz. 9.30 dalsze powitanie oddziałów naszego Wojska... Było to powitanie oddziałów 2 Armii Odrodzone go, Ludowego Wojska Polskiego. Po pierwszych przywitaniach przy moście św. Rocha dalszy ciąg odbył się wewnątrz grodu Przemysława. Jak wiemy, oddziały te nie przebywały długo w Poznaniu, gdyż prosto z defilady maszerowały dalej na front. Wracając do mostu św. Rocha stwierdziłem, że ten radosny moment nie jest niczym upamiętniony. Niejeden z poznaniaków przechodzi tutaj i na pewno nie przyjdzie mu na myśl, że to właśnie w tym miejscu przywołano w Poznaniu piastowskiego orla na rogatywkach. Dobrze byłoby to historyczne miejsce upamiętnić rzeźbą lub kamieniem z tablicą. Ponieważ trwają obchody święta Ludowego Wojska Polskiego, jednocześnie tą drogą pozdrawiam i życzę sukcesów w szkoleniu oraz w życiu osobistym wszystkim oficerom i szeregowym Ludowego Wojska Polskiego. Również cześć pozdrawiam Redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

„Szperacz” —
Franciszek Józefowicz

Zwycięzać śmierć
i cierpienie

Dokończenie ze str. 3

czesny, wielki, piękny dom, Centrum Zdrowia Dziecka, wzniesiony, ofiarnością społeczną...”

Powstanie on w warszawskiej dzielnicy Międzyziesie. Będzie ośrodkiem pediatrycznym o najwyższym poziomie światowym, na jaki stać współczesną naukę i technikę. Architekci nazywają zasadę, na jakiej oparty został projekt — szerokostopowcem. Cała stopa, długości około 300 metrów, składająca się z połączonych ze sobą 3-kondygnacyjnych pawilonów, mieszczących 45 działów diagnostyczno-leczniczych, część dydaktyczną, ad ministracyjną, socjalną z hotelem dla przyjeżdżających rodziców, stanowi jak gdyby bryłę cokołu, na której stoi tzw. blok łóżkowy w kształcie prostopadłościanu o wysokości 9 kondygnacji.

W części wysokościowej budynku znajdować się będzie kilkaset łóżek. Na uwagę zasługuje fakt, że przy projektowaniu szpitala odstąpiono od tradycyjnego tworzenia oddziałów według specjalności medycznej a przyjęto zasadę progresywnej opieki, czyli podziału według stanu zaawansowania choroby.

Wieloraka funkcja Centrum, do którego będą dzieci dochodzić również z zewnątrz, determinowała specjalny system komunikacji wewnętrznej, uwzględniający pełną segregację ruchu osób przybywających, a także dróg transportu wewnętrznego czystego i brudnego. Żadna z tych dróg nie gdzie się nie krzyżuje.

Wszystko, co technika dała medycynie, znajdzie się w Centrum. Począwszy od skomplikowanej aparatury diagnostycznej — po centralny elektryczny ośrodek informacji. Dzieci będą pod nieustanną kontrolą dyskretnych kamer telewizyjnych. Kombinat zdrowia będzie miał własne lotowisko helikopterów.

PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM EKONOMISTÓW

Posiadamy ogromny narodowy majątek, lecz jego wykorzystanie w wielu dziedzinach nie zawsze jest najlepsze. Przyczyny tego są liczne. O nich to m. in. chcą raźnić wkrótce ekonomiści na Krajowym Zjeździe Ekonomistów, który ma się odbyć od 11 do 13 grudnia br. w Warszawie. W obradach weźmie udział prawie 500 najtęższych głów z dziedziny teorii i praktyki ekonomicznej, a dyskusja ma się koncentrować właśnie na sposobach lepszego wykorzystania ludzkich i materialnych zasobów kraju, na intensyfikacji gospodarki.

Przygotowania do Zjazdu trwają. W zakładowych, rezerwowych i terenowych kołach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego toczą się dyskusje nad tematami przygotowanymi przez organizatorów Zjazdu. Sam Zjazd poprzedzą regionalne zgromadzenia ekonomistów.

W Wielkopolsce, prócz wojewódzkiej konferencji przedzjazdowej, ma odbyć się sesja naukowa na temat roli, miejsca i perspektyw rozwojowych drobnej wytwórczości w gospodarce kraju.

Punktem wyjścia wszystkich tych narad i dyskusji są uchwały V Zjazdu i kolejnych posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego partii w sprawie doskonalenia mechanizmów gospodarki kraju. W redagowaniu owych uchwał współuczestniczyła, pośrednio lub bezpośrednio, czołówka polskich ekonomistów. Ta czołówka będzie także na Zjeździe. Wspólnie z przedstawicielami ekonomistów z fabryk, instytucji, uczelni i resortów będzie radziła nad sposobami przekuwania teorii w praktykę.

Ostatnio Sekretariat KW PZPR w Poznaniu, po zapoznaniu się z przebiegiem przygo-

towań do Zjazdu w Wielkopolsce, gorąco zachęcał miejscowe środowiska ekonomiczne do intensyfikacji gospodarki naszego regionu oraz wywierania większego wpływu na racjonalizację poczyną w dziedzinie transportu, handlu, budownictwa i gospodarki komunalnej. Chodzi bowiem o to, aby decyzje gospodarcze zawsze były opierane o właściwie sporządzone rachunek ekonomiczny.

Jak powiedzieliśmy wyżej, organizatorzy Zjazdu opublikowali tezy do przedzjazdowej dyskusji ekonomistów. Zawarto je w 7 podstawowych referatach. Autorami referatów są wybitni naukowcy i praktycy: prof. Józef Pajestka, prof. Wincenty Kawalec, prof. Jan Kaczmarek, prof. Kazimierz Secomski, prof. Jan Muijzel, prof. Józef Gajda oraz dr Zbigniew Małach.

Truizmem jest twierdzenie, że o jakości gospodarki decydują ludzie. Tezy zjazdowe do tego uwagi poświęcają więc sposobom podejmowania decyzji gospodarczych, metodom planowania i zarządzania, miejscu i roli ekonomistów w gospodarce. Zmuszają także do refleksji.

Paragraf i życie

Ostrożność za kierownicą

Kodeks drogowy wprowadził pojęcie „szczególnej ostrożności”, obowiązującej każdego kierowcę. Ale co określenie to oznacza, zwłaszcza gdy chodzi o wyprzedzanie innego pojazdu mechanicznego?

Rozważaniami na ten temat zajął się musiał Sąd Najwyższy przy okazji sprawy Kazimierza M., który właśnie przy wyprzedzaniu spowodował groźny wypadek drogowy. Ze stanu faktycznego, jaki ustalono na podstawie zgodnych zeznań zarówno sprawy wypadku jak i świadków wynikało, że Kazimierz M. bacznie śledził sygnały dawane przez kierowcę samochodu, który za mierzal wyprzedzić, zastosował się do nich, a mimo to doszło do katastrofy.

„Szczególna ostrożność” oznacza — głosi orzeczenie Sądu Najwyższego — że obowiązkiem kierowcy przy wyprzedzaniu jest nie tylko czujna obserwacja sygnałów, dawanych przez prowadzącego wyprzedzany pojazd (kierunkowskazy, światła „stop”), ale także równie uważne obserwowanie ruchów tego pojazdu. Ruchy te mogą bowiem wskazywać na niesygnalizowany przez wyprzedzanego kierowcę zamiar dokonania manewru uniemożliwiającego wyprzedzenie.

Jeżeli pojazd wyprzedzany — stwierdza dalej orzeczenie — mimo sygnałów ze strony

Ludzie podejmujący decyzje gospodarcze, wywierające wpływ na warunki pracy i życia tysięcy obywateli, winni być w pełni świadomi skutków tych decyzji. Powinni więc posiadać niezbędną wiedzę ekonomiczną. Tymczasem różnie z tą sprawą bywa. Statystyka mówi, że w przedsiębiorstwach przemysłowych, rolnych, budowlanych, handlowych itp. jest zatrudnionych 446 000 osób na stanowiskach ekonomicznych. Ale 175 000 z nich nie ma wykształcenia ekonomicznego. Załóżmy, że 20 000 z nich zdobyło dość duży zasób wiedzy drogą samokształcenia i długoletniej praktyki. Czym kierują się przy podejmowaniu (lub opiniowaniu) decyzji gospodarczych pozostali? Tak zwanym wyczuciem?

I oto stoimy przed kluczowym problemem, decydującym o powodzeniu posunięć zmierzających do pełniejszego wykorzystania zasobów surowcowych i produkcyjnych kraju: przed problemem wiedzy.

Jeden z referatów poświęcony będzie niemal wyłącznie tej właśnie sprawie.

P. Ch.

TELEWIZJA

„Kolumbowie — rocznik 20”

Miłośników szklanego ekranu musiał w dobry humor wprowadzić repertuar ostatniej niedzieli. Tego bowiem dnia prawie ani jeden program nie był słaby. Nawet nadana w południe „Piosenka dla ciebie” wyróżniała się na korzyść spośród programów tego typu. Kto systematycznie ogląda programy telewizyjne, wie, że zazwyczaj właśnie w niedzielę w południe idą jakieś ni to koncerty, ni to pokazy mody, ni to spotkania, ni poranki muzyczne. Słowem — ni to, ni sio. Oby niespodzianka ostatniej niedzieli stała się zwiastunem trwałych zmian na lepsze.

Jak już o rozrywce mowa, warto kilka słów poświęcić pozycji pt. „Trzyność” Agnieszki Osieckiej w reżyserii Olgi Lipińskiej. Widziałem już lepsze programy tej autorki. Ten był zaledwie znośny. Jeżeli zaś oglądało się go z przyjemnością, to zasługa w tym chyba bardziej wykonawców niż tekstów, podanych znakomicie, zwłaszcza przez Zofię Kucównę, która jeszcze raz udowodniła, że doskonale sobie radzi zarówno w wielkim repertuarze dramatycznym, jak i w komedii, a nawet w estradowej farcie.

Głównym programem minionej niedzieli był jednak Turniej Miał „Zawsze w niedzielę” rozegrany pomiędzy dwoma prastarymi gromadami: najstarszym w Polsce: Kaliszem, ale legitymującym się tysiącletnią historią Gnieznem. Już ten fakt narzucił realizatorom — i słusznie — pewną koncepcję, która sprawiła, że historia wywarła swe piętno na tym „Turnieju”. Poza tym wprowadzono do repertuaru zupełnie nowe, pomysłowe i dla widzów interesujące konkurencje. Zaliczyłbym tutaj przede wszystkim dyscypliny kolejarzkie, pogoni za lisem, notabene doskonale pokazaną, zwłaszcza w drugim etapie, kiedy już walka toczyła się na otwartym polu; także widowiska wystawione przez oba teatry, koncerty fortepianowe z towarzyszeniem kanarków (a może na odwrót): konkurencja samochodowa zasługująca na uznanie.

Organizacyjnie zawody przebiegały gładko i bez zakłóceń, które w przedostatnim „Turnieju miast” zupełnie prawie zniweczyły wysiłek realizatorów. Nie wszyscy może jednak wiedzą, że tym razem — aby uniknąć wszelkiego rodzaju przykrych niespodzianek z techniką telewizyjną — konkurs odbył się nie w niedzielę, lecz już w czwartek. To co oglądaliśmy na naszych ekranach, było więc nie bezpośrednią transmisją z Gniezna i Kalisza, lecz odtworzeniem trzy dni wcześniej rozegranego i nagranego widowiska. I choć realizatorzy programu dopuścili się pewnej mistyfikacji (przypomnijmy, że nosi on przecież tytuł: „Zawsze w niedzielę”), nie można mieć o to do nich pretensji, tym bardziej, że telewizyjne i tak odbierał widowski jakby ono rozgrywało się w niedzielę.

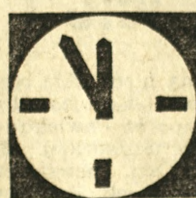
W szesmy tygodniu nadano ostatni odcinek polskiego filmu telewizyjnego „Kolumbowie” w reżyserii Janusza Morgensterna na podstawie głośnej powieści Romana Bratnego pt. „Kolumbowie — rocznik 20”. Po nadaniu pierwszego odcinka zwracałem uwagę na dobrą grę aktorów i na trafne oddanie klimatu okupacyjnej Warszawy. W pełni podtrzymuję tę uwagę. Można tylko jeszcze dodać, że Władysław Kowalski stworzył wręcz kreację aktorską, że Jan Englert (choć początkowo wydawało się, że szarżuje, a nawet, że się trochę zgrywa) konsekwentnie zagrał swoją rolę do końca i — trzeba przyznać — zrealizował przekonywająco. W sumie — film „Kolumbowie” okazał się nie tylko filmem nakręconym gwałtownie: pokazania jeszcze jednego obrazu, przedstawiającego losy pokolenia walczącego z hitlerowskim najeźdźcą, czy gowoli dania świadectwa prawdziwie tamtych lat okupacji i walki. Okazał się prócz tego filmem o wielkich walorach artystycznych, bijącym pod tym względem bardzo poplarnie odcinkowce w rodzaju „Stawki większej niż życie” czy „Człowiek pancerny i psa”. Były to bowiem filmy pożyteczne, oddziałujące niewątpliwie na uczucia patriotyczne, zwłaszcza wśród młodzieży, ale nie dorównujące „Kolumbom” ani literacko, ani reżysersko, ani aktorsko.

Jest jednak fragment, który niepotrzebnie się znalazł w tym filmie. Mówię o scenie, w której Kolumb odnajduje zwłoki Niemce. Czy trzeba było wszystko z takimi szczegółami pokazać? Czy nie można było poprzestać na fragmentarycznym tylko ukazaniu ciała dziewczyny zbrodniczo zgwałconej i zamordowanej przez SS-manów. Wydaje mi się, że u niektórych odbiorców obraz ten mógł wywołać skutek odwrotny od zamierzonego przez reżysera.

Poza tym myślę o tych telewizjach, którzy nie ukończyli jeszcze lat szesnastu a przecież film oglądali. Czy złagodzenie tej sceny zubożyłoby w jakimkolwiek stopniu obraz ukazujący okrucieństwa dokonywane przez hitlerowców na ludności cywilnej i powstańcach warszawskich już po uznaniu ich przez Niemców za kombatanów? Nie. Czy straciłaby na tym walory artystyczne filmu? Również nie. Może nawet zyskałaby. Bo kwestionowana przeze mnie scena dotyczy także spraw związanych z poczuciem estetyki.

Rozumiem reżysera, który — dążąc do ukazania prawdy — chciał powiedzieć jak najwięcej. Bywają jednak sytuacje, w których niedomówienie ma większy ciężar gatunkowy niż powiedzenie wszystkiego do końca. Zławsza, gdy mówi artysta tej miary co Janusz Morgenstern.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

WITOLD POPRZĘCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

Z kasyna wynieśliśmy jeszcze kilkanaście zaproszeń, padając z nóg, dotarliśmy wreszcie do ciotki Dominiki, która... czekała z kolacją.

Tak zszedł nam czwartek, zupełnie podobnie piątek i sobota — w sobotę wieczorem pochód z pochodniami odprowadził nas do kościoła, gdzie przy wszystkich światłach i przepelnieniu po brzegi — oficerowie garnizonu, a więc zarówno pułku imienia Paula Steffena, jak i straży granicznej tworzyli szpalę, osłonięni gołymi szablami.

Ba, ale to nie z Trudą! Zamiast iść z godnością, jak osoba, na którą patrzy „całe miasto” — ona pozdrawiała znajomych oficerów, uśmiechała się do nieznajomych, a wyglądała tak, że swoim urokiem mogłaby obdzierać wszystkie pante i jeszcze by dla niej dosyć zostało.

Pierwszą myślą, która mi się nasunęła przy wymianie obrazek, było:

— „Pogranicki, jesteś szubrawy bigamista”.

Złożyliśmy sobie życzenia, przy czym Truda powiedziała:

— Zawsze razem...! — ja zaś równie pompatycznie podkreśliłem:

— Aż do śmierci!

W zamieszaniu, jakie się wywiązało przy wyjściu, dotarł do mnie naczelnik poczty, który złożył mi życzenia. Trudzie, potem składając także życzenia mnie — szepnął mi do ucha:

— Bardzo ważna depesza do pana... i niedostrzeżalnym ruchem wsunął mi do ręki wielokrotnie złożony blankietek.

— Dziękuję! Sam się pan fatygował?

— 179 —

— Bo bardzo ważna... — szepnął jeszcze i znikł w tłumie, który nas otaczał.

Nie miałem chwili: stosownie, żeby tę depeszę przeczytać, bo już powitanie chlebem i solą, wuj Fritz wygłosił całkiem dowcipne przemówienie, z którego wynikało, że Truda nie przestała być córką pułku, a ja do rodziny zostaję przyjęty warunkowo, to znaczy, o ile będę dobrym mężem, wreszcie poproszono nas dalej, posadzono na honorowym miejscu i toasty, toasty i jeszcze raz toasty. Z przerażeniem patrzyłem, jak Truda pije kielich za kielichem.

Godziny mijaly, wreszcie podziękowałem pułkownikowi za dotychczasową opiekę nad moją żoną, podkreśliłem, że wychowanie w ideałach córki pułku dało Rzeszy jeszcze jedną odważną kobietę, w uznaniu czego jej szef, generał Koenig, przesłał jej order za odwagę...

— ...który to order mam zaszczyt w imieniu generała w obecności całego korpusu oficerskiego dotrzeć — to mówiąc przypiąłem jej order, ucałowałem, jakby to zapewne zrobił Koenig i wręczyłem legitymację, żeby i ona sama uwierzyła, że to nie żadna komedia, ale poważna dekoracja.

Huczne brawa przerwały mi dalsze przemówienie, Truda oświadczyła, że wreszcie miała łzy w oczach, jakieś starsze panie przepychały się do niej z życzeniami.

Korzystając z zamieszania, wyjąłem depeszę, rzuciłem na nią okiem i... zdregniałem:

— „Generał nie żyje stop przyjeżdżaj natychmiast stop Strohmeier”.

Ziemia zakotłowała mi się pod stopami, zmiałem blankiet i schowałem szybko do kieszeni, po czym... pogodnie uśmiechnięty słuchałem komplementów, jakimi Trudę obsypywano bez przerwy i ze wszystkich stron.

Depeszę od razu postanowiłem zatrzymać w tajemnicy. Pierwsza zemstałaby z wrznięcia Trudzie...

Ala co się mogło stać? Głupi ten Strohmeier, żeby nie dopisać jednego słowa objaśnienia: cóż za termin „nie żyje”?

— 180 —

Najważniejszy mecz sezonu

Polska - Albania na Stadionie Śląskim

Sympatycy piłki nożnej emocjonować się będą dzisiaj spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej z drużyną Albanii. Będzie to pierwszy mecz z cyklu eliminacji do mistrzostw Europy.

16 piłkarzy pod wodzą trenera Konciewicza już od ubiegłego poniedziałku przygotowywało się do tego arcyważnego spotkania na specjalnym zgrupowaniu w Wiśle. Wszyscy zawodnicy demonstrowali dobrą formę. Jedynie Anczok nie mógł trenować, gdyż jego kontuzja okazała się groźniejsza niż się wydawało. W niedzielę zawodnicy ten nie będzie mógł wziąć udziału w dzisiejszym meczu.

Jak wynika z doniesień nadchodzących z Wisły, polska reprezentacja wystąpi dzisiaj na Stadionie Śląskim w następującym składzie:

Na trasach XVRajdu

Zachodniego

Dzisiaj (14 bm.) na trasę wyruszyli pierwsi uczestnicy XV Ogólnopolskiego Rajdu Zachodniego — najcięższego studenckiego rajdu sezonu. Ci, którzy wystartowali dzisiaj, zmierzają do Milicza nad Baryczą trasą górską prowadzącą przez Góry Kocie. Jest to jedna z 18 interesujących tras, wśród których są m. in. takie jak: etnograficzna, śladami walk o polskość, rybacka, szlakiem grodzisk słowiańskich i Powstania Wielkopolskiego oraz trasy rowerowe, kajakowe i automobilowa. Ta ostatnia wyruszą posiadacze pojazdów — weteranów, wyprodukowanych przed rokiem 1945.

Rajd zakończy się w niedzielę w Miliczu. Tam odbędą się występy zespołów studenckich, giełda stypendiów fundowanych przez zakłady powiatu milickiego, wystawy: fotograficzna i sprzętu turystycznego. Każdy z uczestników Rajdu przywiezie do Milicza książkę i w ten sposób ufundowana zostanie biblioteka dla jednej ze szkół powiatu. (map)

Kolarstwo

Wyścigi

zamknięcia sezonu

Pracowity sezon tegoroczny wielkopolskich kolarzy, który przyniósł wiele wartościowych zwycięstw, zakończy zawodnicy Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, wyścigami w dniu 26 bm. na terenie Parku na Łęgach Debińskich.

Prawo startu w wyścigach posiadają zawodnicy urodzeni w 1952 r. i starsi. W wyścigu głównym na dystansie 40 km tj. 30 okrążeń toru; rocznika 1953—1954 na dystansie 26 km i rocznika 1955—1956 na dystansie 13 km. Wyścigi rozegrają zgodnie z przepisami PZKol. dla seniorów z 15 finiszami, juniorów — 10 finiszów i młodzików — 5 finiszów. (x)

Zwycięstwo polskiego żeglarza

Na jeziorze Muegel pod Berlinem rozegrane zostały wielkie międzynarodowe regaty juniorów w klasie „Ok Dinghy” w których uczestniczyło 237 łodzi. Sukces odniósł reprezentant Polski — Henryk Pachowicz z MKS „Skunier” z Myśliborza, który zajął w tej silnej konkurencji pierwsze miejsce. (o-b)

Praca • Nauka

Przyjmie dozorstwo, warunki mieszkaniowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39366g.

Fryzjerska damska czeladnik, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39208g.

Fortepianowej gry, udzieli. Tel. 568-49. 36003g

Dnia 10 października 1970 r., namaszczony Olejami św., zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i zięć, przeżywszy lat 50

STANISŁAW STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Główniej-Miostowej.

W głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Poznań, ul. Bałtycka 35 m. 1. 40350g

Dnia 12 października br. zmarł nasz długoletni pracownik oraz dobry kolega

ANTONI KACZMAREK

emeryt

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. X. 1970 r. o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja, KZ, Rada Zakładowa i załoga „Wiepofamy”. K7056

Dnia 12 października 1970 r. zmarł po pracowitym życiu, przeżywszy lat 69, śp.

STANISŁAW FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starej Górze.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami, synowie i wnuki

Poznań, Tarnobrzeka 8. 40379g

każdego...

W rewanżowym meczu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn Stal Mielec przegrała ponownie ze Śląskiem Wrocław, tym razem 12:16, dzięki czemu zwycięski zespół objął prowadzenie w tabeli ligowej z 7 punktami przed Grunwaldem 6 pkt.

Federacja Strzelectwa Sportowego Indii zaprotestowała przeciwko dopuszczeniu do mistrzostw świata w strzelaniu, odbędzie się w Phoenix USA, reprezentacji rasiistowskiej Republiki Południowej Afryki.

Stolica Słowenii — Lublana oczekuje na najlepszych gimnastyków świata, 22 bm. w miejscowej hali Tivoli rozpoczyna się XVII mistrzostwa świata. Startować będzie około 300 zawodniczek i zawodników — 23 zespoły męskie i 18 kobiece.

Tytuł tenisowego mistrza ZSRR w grze pojedynczej zdobył Aleksander Metreweli po zwycięstwie w trzech setach nad T. Lejuszem. Tytuł mistrzyni zdobyła Morozowa.

Borys Pawłow podczas zawodów w Charkowie ustanowił rekord świata w trójbój wagi półciężkiej, wynikiem 507,5 kg. Jest on trzecim człowiekiem — po Iwanecznie i Szarym (obaj ZSRR), który w tej kategorii przekroczył w trójbój 500 kg.

Spotkanie aktywu studenckiego WSWF

Problemy pracy ideowo-wychowawczej

Już po raz trzeci zorganizowana została konferencja studenckiego aktywu młodzieżowego Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Rozpoczęła się ona wczoraj w motelu Strzeszynek i potrwa do 15 bm.

Zasadniczymi celami tegorocznej kurso-konferencji są: analiza i ocena planów pracy wszystkich ogniw działalności ideowo-wychowawczej uczelni realizowanych w ub. roku akademickim; zapoznanie z nową strukturą i założeniami pracy dydaktyczno-wychowawczej badawczo-naukowej i organizacyjnej uczelni na rok akademicki 1970/71; opracowanie szczegółowych planów pracy działów i organizacji młodzieżowych na bieżący rok akademicki. W ramach kurso-konferencji aktywność młodzieży działającej w WSWF w Poznaniu dokona również wymiany poglądów i doświadczeń. Organizowanie takiego spotkania na początku roku akademickiego pozwala na bezpośredni kontakt studentów-aktywistów, nawiazanie przerwanego w wakacjach rytmu pracy, umożliwienie rozpoczęcia działalności rad pedagogicznych roczników i organizacji młodzieżowych w sposób planowy i skoordynowany.

Otwarcia konferencji, na którą zbiorą studentów-aktywistów przybyło kierownictwo uczelni, poszczególnych zakładów, opiekunów grup, roczników, organizacji młodzieżowych, dokonali rektor WSWF prof. dr Stefan Bazycki. Powitał on w serdecznych słowach studentów z nowo powstałej uczelni — WSWF w Gdańsku-Oliwie. W imieniu podstawowej organizacji partyjnej życzenia pomyślnych obrad złożyła i sekretarz POP doc. dr Gertruda Olszewska.

Wykład inauguracyjny konferencji wygłosił dziekan WSWF doc. dr med. hab. Wanda Rozynek-Lukawska, która omówiła system kształcenia kadr w nowej strukturze organizacyjnej wyższych uczelni wychowania fizycznego. Od tego roku wyższe szkoły wychowania fizycznego przejdą na system trzyletniego nauczania zawodu — nauczyciela wf oraz dwuletnie studia magisterskie. Ponadto wpro-

wadzano uklarowanie studiów. Już od pierwszego roku studenci podzieleni zostali na trzy kierunki: nauczycielski, trenerski oraz rehabilitacji i rekreacji.

Pierwszego dnia wystąpił ponadto prodziekan WSWF doc. dr hab. Aleksander Kabsch, który omówił świadczenia materialne dla studentów w roku akademickim 1970/71, dr Czesław Mojsiewicz (UAM) — aktualne problemy społeczno-polityczne w kraju i na świecie oraz prektor WSWF doc. dr hab. Zbigniew Drozdowski — ogólne założenia pracy polityczno-wychowawczej na rok akademicki 1970/71. (s)

Spotkanie min. Jabłońskiego z medalistami Uniwersjady

Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. dr Henryk Jabłoński spotkał się we wtorek z medalistami Uniwersjady. Dzięki jąc najlepszym naszym sportowcom-studentom za godne reprezentowanie polskiego sportu na Uniwersjadzie w Turynie, min. H. Jabłoński podkreślił, że sport wyczynowy spełnia ważną funkcję propagandową. „Bez waszych wyników nie byłoby setek młodzieży, starającej się was naśladować na boiskach” — powiedział on m. in. w swym wystąpieniu.

Zwrócił także uwagę, że ostatnia reforma wychowania fizycznego w szkołach wyższych wpłynęła z pewnością na uatrakcyjnienie tych zajęć i zbliżenie ich do sportu wyczynowego. Podobna reforma przewidywana jest w szkołach podstawowych i średnich.

Przed spotkaniem w Ministerstwie odbyła się w ZG AZS uroczystość dekoracji medalistów Uniwersjady honorowymi odznakami Związku. (o-b)

Wózek dziecięcy najnowsze modele — poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88. 40015g

Sprzedam tapczan dwuosobowy, szafa trzydrzwiowa. Poznań, ul. Serafińska 11 b m. 7. 38975g

Sprzedam telewizor Rekord 3, albo Temp 7, adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39063g

W dniu 12 października 1970 r. zmarła w wieku 82 lat, opatrzona Sakramentami św.

PRAKSEDA URBANEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

40323g

† Dnia 12 października 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, przeżywszy lat 71, śp.

KATARZYNA KONKIEWICZ

z domu SZAJSZTEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

córka z mężem i synami

Poznań, ul. Racjonalizatorów 8 m. 5. 40331g

† Dnia 12 października 1970 r. zmarła w wieku 81 lat moja ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia

HELENA CZARNYSZKA

z domu JAMROSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

40356g

Okazyjnie sprzedam ciężarówkę C 45, na chodzie z plucem — cena 9.000 zł oraz motocykl samoszczepiac MSC-6A, klacz 2 lata gładką z pełnym rodowodem. Mięciżław Radzi, Wierzbocin, poczta Wronki, pow. Szamotuły. 38355g

Sprzedam okazjnie pianino nowoczesne ekspertyzowane, jak nowe. Ul. Gwary dla Ludowej 5 m. 15. 38996g

Sprzedam segmenty typu Kowalskich. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39012g.

Sprzedam koncertowe pianino z metalową płytą — cena 5.000, — zł. Gwary dla Ludowej 27 m. 8. 38926g

Sprzedam magnetofon kasetowy, baterijny, z radiem, produkcji japońskiej, cena 10 tys. zł. Wia domość: tel. 403-08, po godzinie 16. 39021g

Suknie ślubna, nowa — sprzedam. Cześnikowska 20 m. 4. 39019g

Pianino z metalową płytą, sprzedam. Debiele, Drużynowa 26, od 17—18. 39046g

Sprzedam nowoczesny komplet mebli rumuńskich, futro silowe, pianino, pokój kombinowany. Tel. 655-85. 39049g

M-72 z przyczepką, sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 18 m. 6, od godz. 16. 39060g

Mebel stołowe, kuchenne, okazjnie sprzedam, godzina 16—18. Słowackiego 41 m. 15. 39097g

Sprzedam cepte polowa palona. Józef Szaj, Szewce, poczta Buk, pow. N. Tomyski. 39124g

Sprzedam Overlock „Singer”. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39122g

Samochody

Sprzedam „Syrenę 104”. Kromarska 17. 40025g

Sprzedam Warszawę 273 z PKO. Windaomść: tel. 624-82, w godz. 17—21. 38859g

Okazja — sprzedam samochód marki Chevrolet w dobrym stanie, cena — 17.000 zł. Tel. 725-32. 38860g

Kupię Wartburga 1000. Zastawę lub inny mały traktor. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38299g

Sprzedam Skodę Octavię z radiem 55.000 zł. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38985g

Sprzedam „Starę” po kapitalnym remoncie. Poznań — Smochowice. Trze białowska 65. 39051g

Sprzedam Skodę 1200 Combi. Bnin, Zwierzyniecka 11. 39071g

Sprzedam samochód BMW starszy typ. Poznań, Korczaka 17. 39134g

Sprzedam Skodę 1102. Wia domość: tel. 636-45. 38795g

Termometry do samochodów: Wartburg, Skoda, Onel, Mercedes — naprawa. Zakład Naprawy Sprzętu Pomiarowego — Poznań, Nowowiejskiego 17. 38882g

Lokale

Pokoju w śródmieściu dla studenta, poszukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla K7022.

Mieszkanie 1-pokojowe z wodom, nowe budownictwo, Gdańsk-Wrzeszcz — zamienię na podobne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39795g

Gdańsk-Oliwa (Przymorze) Mieszkanie półdz. 3-pokojowe, komfortowe — zamienię na 3-pokojowe w Poznaniu. Informacja. Poznań, tel. 673-599. 38800g

Zamienię duży słoneczny pokój z małą kuchnią przy ul. Garbary — na równorzędne w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39012g

ANNA KOWAL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

RODZINA

Poznań, Maleckiego 13 m. 1. 40262g

† Dnia 12 października 1970 r. odezła się od nas na zawsze ukochana, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 88, śp.

URSULA DOMINIK

z domu WABICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążeni

mąż, córka i rodzina

Poznań, ul. Grotłigera 14. 40297g

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Uwaga, Rzemieślnicy!

Uwaga, Szkoły Zawodowe!

Wojewódzka Wystawa Rzemiosł Artystycznych

— odbywać się będzie w Poznaniu

w dniach od 17—30 października 1970 roku

codziennie w godzinach od 10 do 18

W SALI NR 17 IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU

wejście od ulicy Marchlewskiego 108/112

WSTĘP WOLNY

DO ZWIEDZENIA WYSTAWY ZAPRASZA

IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU

K7035

Dwóch pracujących po-

now (po studiach), poszu-

kuje niekrepującego poko-

ju z wygodami. Dobrze za-

piac. Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 39339g

Zamienię duże mieszka-

nie półsuterenu, blisko

Rynku Jeżyckiego, sło-

niczne, nadające się na biu-

ro, sklep, warsztat — na

mieszkanie. Oferty „Prasa”

— Grunwaldzka 19 dla 39047g

Starsza pani poszukuje

puszystego pokoju, niekre-

pującego 12—15 m², zapla-

ci za 5 lat z góry. Stare lu-

bu nowo budownictwo. Of-

erty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 39045g

Planse reklamowe, szyldy, znaki drogowe, tablice bhp, tablice informacyjne, reklamy cienne oraz inne prace z zakresu malarstwa reklamowego, jak również w ramach usług dla ludności tabliczki na drzwi, tablice rejestracyjne itp.

WYKONUJE

Spółdzielnia Pracy „REKLAMODRUK”

ZAKŁAD MALARSTWA REKLAMOWEGO

Poznań, ul. Sikorskiego 22 — telefon 309-91.

K6103

Malżeństwo z dzieckiem,

członkiem spółdzielni,

poszukuje pokoju, wzglę-

nie kupi, wynajmę. Of-

erty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 39058g

Zamienię pokój z kuch-

nią 24 m², na większe.

Może być z dozorstwem.

Poznań, Wieluńska 2 m.

10. 39073g

Kupię pokój wyłączony

(możliwość gotowa-

nia), lub wynajmę. Of-

erty „Prasa”. Grunwaldzka

19 dla 39044g

19. IX. 1970 r. — zaginął

czarny piesek pekizycki.

Uczelniany znalazcę pro-

szę o zwrot za wynagro-

dzeniem. Przybyła, Po-

znań, Ulańska 22 b m. 13.

40089g

Poszukuję garażu w dziel-

nicy Łazarz, Ławicki, Bo-

gusławskiego 30 m. 8.

38652g

Poszukuję garażu okolica

Hetmańskiej. Platne z gó-

ry. Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 40120g

Brany furtki słupki wy-

konuje. Poznań — Rataje,

ul. Zamenhofa 5. 36315g

Naprawa parasoli. Po-

znań, Rybaki 9. 37296g

Wykonuję ostrza i wkry-

ta do temperówek, cena

kompletu 0,90 zł. Poznań,

L

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Piak”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Jesień Cheyennów”; KOSCIAN: „Barbarella”; LESZNO: „Bitwa o Anglię”; NOWY TOMYŚL: „Milion lat przed naszą erą”; OBORNIK: „Dr Crippen przed sądem”; SREM: „Filaszy panny Than”; SRODA: „Zab za zab”; SZAMOTULY: „Powiększenie”; WĄGROWIEC: „Poradnik żonatego mężczyzny”; WRZESNIA: „Noc poślubna w deszczu”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Japonia wczoraj i dziś” — cz. I.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiąca październik; 8.14 Muzyka muzyczna; 8.29 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgl. PR w Łodzi; 9 Dla kl. I-II (wych. muzyczne); 9.20 Przebieg zawsze młode; 10.05 „Najkrótszą drogą” fragm. 3 opow.; 10.25 Juliusz Wertheim — Wariacje symfoniczne na temat własny; 11 Muzyczne wspomnienia z letnich wakacji; 11.30 „Dedykujemy II-iej zmianie” — koncert rozrywkowy; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I-II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 „Swojskie melodie”; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Reportaż i teraki z cyklu: „Opowieści wędrownicze”; 14.20 Z operą przez cztery stulecia — rosyjska szkoła narodowa; 15.05 Godzina dla dzieci i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.30 Transm. z Chorzowa międzynarodowego meczu piłkarskiego — eliminacje do mistrzostw Europy — Polska — Albania; 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Mistrzowskie wieczory na zamku — odtworzenie recitalu G. Helmosa; 20.25 Rytm paryskich ulic; 20.47 Kronika sportowa; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina. Reportaż z przesłuchań I etapu; 22.30 „Roznym głosem”; 22.50 Rytm i piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 17, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Czym otworzyć ten wagon”; 8.50 Wiazanka melodii w wykonaniu Poznańskich Piętnastki Radiowej pod dyr. Zygmunta Mahlika; 9 Konc. poranny; 9.35 Zielona Sygnały — Książeczki budowlane SOP; 9.50 Od Bałtyku po Morze Czarne; 10.10 Zespół Klarne cistów St. Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 R. Schumann: Cykl pieśni do słów Heinricha Heinego „Dichterliebe”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Gra Zespół T. Wesołowskiego; 13.25 Aud. dla dzieci; 13.40 Wizerunki „Samira i Abd al Karim” fragm. opow.; 14.05 Gra Kapela E. Donarskiego, śpiewa Ze społ. E. Lubiatowskiego; 14.25 Muzyczny spacer ulicami Moskwy; 14.45 „Bekitna sztafeta”; 15 Utwory Mauricego Ravela z nagrań Ork. Narodowej Radia i TV Francuskiej oraz Ork. Towarzystwa Koncertów Konserwatorium Paryskiego; 15.40 „Płynię, płynię Oka”; z cyklu: „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 „Za Odra i Nysa”; 17.35 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół B. Hargado; 18.20 „Sonda” — dźwięk magazyn społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „Zabawa na Lerchenbergu” słuch. pt. „Luizka”; 20.31 Bela Bartok — człowiek i artysta; 21.01 Z cyklu: Słynne organy europejskie — organy Katedry z Sao Vicente de Fora w Lizbonie; 21.23 Sonety Petrarki; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina — Retransm. z przesłuchań I etapu; 22.30 Uniwersytet Radiowy U.I.R.T. — wykład pt. „Listy z Kosmosu” cz. II — autor: prof. dr Jean Orcel (Francja); 23.30 Rytm taneczny — gra Ork. Louis'a Bellson'a.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20.31, 41 i 49 m: 8.05 Wariacje na tematy górskie; 8.35 Muzyka nocna UKF; 9 „Maigret w pensjonacie” — odc. 9 pow.; 9.10 Turniej polskiej piosenkarzy; 9.30 Nasz rok 70; 9.45 J. N. Humel — Koncert E-dur na trąbce i orkiestrze; 10.05 Przypominyamy Chór Dana; 10.15 Mistrz w legendzie — reportaż Krystyny Mellon; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Anna Karenina” — odc. 9 pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersyteckiej; 13 Na białostockiej antenie; 15 Podróż do Turkmenii.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
14 X 1970 Nr 2431 (8288)

Dar Wielkopolski dla młodzieży z Istebnej

Inicjatywa godna upowszechnienia

W Istebnej k/Wisły, przy tamtejszym Sanatorium Przeciwegruźliczym istnieje Technikum Ekonomiczne. Jest to szkoła typu zamkniętego, co nie pozwala na przeprowadzanie zajęć praktycznych poza obrębem sanatorium. Jednym z ważniejszych przedmiotów nauczania jest mechanizacja prac obrachunkowych. Podjęcie wykładu tego przedmiotu uzależnione jest od posiadania własnego parku maszynowego.

Technikum w Istebnej otrzymało przed wszystkim dzięki wysiłkowi społeczeństwa Wielkopolski, a ściślej mówiąc inicjatywie Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Księgowych w Poznaniu.

Tu bowiem narodziła się myśl udzielenia pomocy. Zwrócono się mianowicie do wielu wielkopolskich zakładów pracy, dysponujących maszynami małej i średniej mechanizacji prac obrachunkowych, o przekazanie zbędnych urządzeń.

Apel działaczy Stowarzyszenia nie pozostał bez echa. Technikum w Istebnej przekazano 29 maszyn zdolnych do pracy. Ponadto z 6 maszyn, które nie nadawały się do działania, wykorzystano wiele części do maszyn wymagających drobnych napraw. Wśród przekazanych znalazły się sumatory ręczne i elektryczne, arytmetry, w tym jeden elektroniczny, maszyny kalkulatoryjne czterodziałalowe, do księgowania i do pisania.

Ofiarodawcami było 13 wielkopolskich zakładów pracy. Wśród zakładów, które przekazały najcenniejsze urządzenia znajdują się: „Stomil”, Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Chodzieskie Zakłady Porcelany, Mleczarska Spółdzielnia w Srodzie, Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Wągrowcu, „Elektromontaż” w Poznaniu i wiele innych. Dodać też trzeba, że maszyny zostały wyremontowane kosztem Stowarzyszenia. Na ten cel wydatkowano 41 tys. zł. A wartość rzeczywista wszystkich maszyn — skromnie

Muzeum wrzesińskie dziękuje

Dyrekcja Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich dziękuje za udostępnienie materiałów, dotyczących wydarzeń z okresu walk o mowę polską prof. dr. habil. Witolda Wiśniewskiego z Poznania (ul. Jackowskiego 55) i Antoniemu Janowskiemu z Poznania (ul. Małackiego 32). Przekazali oni ostatnio Muzeum wiele wartościowych materiałów i opisów.

Odpowiadamy

Grażyna Ch. Grodzisk. — Przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Stalingradzka 11 mieści się Wyższe Studium Nauki i Kształcenia, filologia polska, rosyjska, historia z wychowaniem obywatelskim, matematyka z fizyką, fizyka z chemią, nauczanie początkowe z wychowaniem fizycznym i wychowaniem muzycznym. Kierunek studiów — biologia z geografą — jest w Olsztynie, ul. Żołnierska 14; dalej w Siedlcach, ul. 3 Maja 48, w Słupsku, ul. Arceńskich 22 a. (2548)

Andrzej S. pow. Kościan. — Wydział Komunikacji postąpił służ-

gawęda; 15.10 Spotkanie w Klubie pod Zieloną Gwiazdą; 15.35 Maginusz i ja — rep.; 15.50 W Nowym Orleanie i nie tylko; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Melodie prosto z biura; 16.45 Głos młodym instrumentom; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.30 „Maigret w pensjonacie” — odc. 10 pow.; 17.40 Przebieg za przebiegiem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Między „Bobino” a „Olimpią”; 19 Powieść w wyd. dźwięku; „Piękny Pan” odc. 6; 19.30 Ballady naszych dni; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscenty muzyczne. — Konc. organowy d-moll W. F. Bacha; 20.45 „Triumf smaku artystycznego” — słuch.; 21.10 Pieśni do mego Boga — murzyńskie pieśni obrzędowe; 21.30 Mowa — magazyn lingwistyczny; 21.50 Opera G. Pucciniego „Turandot”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Moody Blues; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Więź” — wiersze A. Sterna; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nada; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 17, 18.30, 22.

licząc — szacuje się na pół miliona złotych. Ponadto maszyny zostały zaprogramowane, wyposażone w formularze ewidencji zmechanizowanej, a tak że na miejscu w Istebnej przeprowadzono szkolenie nauczających.

Wydaje się, że inicjatywa działaczy poznańskich ze Stowarzyszenia Księgowych warta jest upowszechnienia. Jest bowiem wiele zakładów pracy posiadających zbędne urządzenia produkcyjne, które można by — zamiast na złom — przekazać szkołom, szczególnie zawodowym.

J. M.

Z Berlina w głąb kraju



Trasa wiodąca z Berlina w głąb naszego kraju powinna być wygodną naszą gospodarności. Uporządkowano więc drogi, wyremontowano

zakłady zbiorowego żywności. W Pniewach, leżących na trasie, dba się także, aby ulice nie tonęły w ciemnościach, aby pały się wszystkie lampy. Systematycznie kontroluje się więc stan jarzeniów.

Fot. — M. Różański

nie, wzywając na ponowny kontrolny egzamin z prawa jazdy. (2638)

Stali czytelnik z Witkowa. — Radzimy zwrócić się do dyrekcji szkoły i poprosić o wydanie nowej legitymacji. (2597)

J. St., Leszno. — Podstawą prawa do wykonania eksmisji lokatora, który mimo wypowiedzenia mu najmu lokalu, nadal lokal zajmuje, będzie wyrok sądowy. Powinien więc Pan wystąpić do sądu powiatowego z wnioskiem o zasądzenie lokatora na opróżnienie zajmowanego lokalu. (2185)

Kazimierz D. Kościan. — W przypadku zgony i pożrebu siostry lub brata przysługuje Panu jeden dzień wolny od pracy. Mówi o tym „Monitor Polski” nr 3 z 1968, poz. 22. (2146)

TELEWIZJA

SRODA: 9 — Chemia (kl. VII); „Gaz życia”; 9.35-10.25 — „Zjazd rodzinny”; 11 odc. ang. filmu z serii: „Saga rodu Forsytów”; 11.55-12.25 — Fizyka (kl. VI); „O sile i jej mierzeniu”; 12.45-13.15 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 13.20-13.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Ekstremum trójkąta i kwadratu”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów; „Aula — Sesja XX”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — Transmisja meczu piłki nożnej Polska — Albania; w przerwie ok. 18.15-18.25 — film krótkometrażowy; 19.20 — Do brancos i Dziennik; 20.05 — „Zjazd rodzinny”; 20.15 odc. ang. filmu z cyklu: „Saga rodu Forsytów”; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 — „W portowej kawiarce”; program rozrywkowy; 22.50 — Dziennik; 23.10-0.15 — Politechnika TV (powt.).

Budownictwo w nowym systemie bodźców

Kierunek — skrócenie cykli • lepsze wykorzystanie maszyn • obniżka kosztów

Prace nad wprowadzeniem w życie nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania prowadzone w budownictwie mają nieco odmienny niż w przemyśle charakter. Zdecydowały o tym dwa główne czynniki. W obowiązujących obecnie kryteriach premiowania pracowników budownictwa zawarte są już bodźce uzależniające narastanie funduszu premiowego od zwiększenia efektów produkcyjnych, a także oddziaływujące w kierunku stabilizacji kosztów. Ponadto duża zmienność asortymentu robót w przedsię-

biorstwach budowlano-montażowych, zwłaszcza w budownictwie przemysłowym, znaczne różnice kosztorysowej opłacalności tych robót, nie pozwalają przyjąć za podstawę dla obliczenia obniżki kosztów z 1970 roku. Dlatego też zasady funkcjonowania funduszu premiowego i funduszu podwyżek plac robotniczych będą działać w budownictwie odmiennie niż w przemyśle kłusowym.

Kierunkiem działania w zakresie usprawnienia systemu bodźców materialnego zainteresowania w budownictwie będzie więc przede wszystkim uzupełnienie bodźców ekonomicznych obecnie obowiązujących w przedsiębiorstwach budowlanych. Chodzi tu głównie o stworzenie dodatkowej zachęty do skracania cykli budowy i zwiększania stopnia wykorzystania ciężkich maszyn budowlanych.

Mechanizm tworzenia funduszu premiowego ma być nastawiony na obniżkę kosztów. Przygotowywane zmiany stanowią zatem kontynuację i pogłębienie — na tle ustaleń V Plenum KC PZPR — zasad przyjętych przez II Plenum KC partii.

W toku prac przygotowawczych do wprowadzenia nowego systemu w budownictwie, przystosowania go do specyfiki tej branży ustalono, że w stosunku do obowiązującego obecnie systemu innowacje będą polegały na:

- ▶ wprowadzenia premiowania za zwiększenie wykorzystania czasu pracy maszyn;
- ▶ premiowaniu dodatkowym za skrócenie normatywnego cyklu budowy obiektów inwestycyjnych typu produkcyjnego;
- ▶ tworzeniu dodatkowego funduszu premiowego za osiągnięcie w roku obrachunkowym wyniku w oparciu o kosztów lepszego od poziomu normatywnego.

Przygotowane zmiany mają na celu wprowadzenie dodatkowego premiowania za skrócenie normatywnego lub dyrektywnego cyklu budowy obiektów produkcyjnych. A więc obok premii za terminowe wykonanie obiektów, wykonawca może otrzymać dodatkowe premie za przyspieszenie budowy.

Konkurs na wspomnienia z działalności ORMO

Z okazji 25-lecia istnienia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Wojewódzki Społeczny Komitet tej organizacji ogłasza konkurs na wspomnienia z działalności ORMO w Wielkopolsce.

W konkursie mogą brać udział wszyscy, bez względu na wiek. Prace nie powinny przekraczać 10 stron maszynopisu. Można je pisać ręcznie, lecz pod warunkiem że rękopis będzie czytelny i pisany po jednej stronie kartki.

Na konkurs można przysłać opracowania do tej pory nigdzie nie publikowane. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo zatrzymania rękopisów, a Wojewódzki Sztab ORMO — prawo publikowania prac w prasie.

Prace należy podpisywać pseudonimem. Materiał konkursowy należy przesyłać w zalakowanej kopercie, w której załączona będzie druga, zaklejona koperta z pełnym imieniem i nazwiskiem oraz adresem autora, a także kilkoma danymi o autorze. Koperty zostaną otwarte komisją przez jury po ogłoszeniu wyników konkursu.

Opracowanie konkursowe musi obejmować zdarzenia autentyczne. W uzasadnionych przypadkach nazwiska osób, nazwy instytucji, czy miejscowości, mogą być zmienione.

Konkurs trwa do 30 grudnia br. Prace należy nadsyłać pod adresem: Komenda Wojewódzka MO, Poznań, ul. Kuchanowskiego 2a, z dopiskiem „Konkurs ORMO”.

Dla uczestników konkursu przewidziane są dyplomy, a autorom najlepszych prac jury przyzna ponadto nagrody w wysokości: I — 4 000 zł, II — 3 000 zł i III — 2 000 zł. Przyznanych zostanie też pięć wyróżnień w postaci wartościowych książek z dedykacjami. (c-o)

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole; „Zastosowanie elementów analizy”; 9-9.30 — Historia (kl. V); Złoty wiek Aten”; 10.55-11.25 — Język polski (kl. V) — Maria Konopnicka; 11.55-12.25 — Język polski (kl. III lic.) — St. Wyspiański; 12.20 — Politechnika TV: „Geometria wykresowa (I rok) wiadomości wstępne”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” oraz film „Przygodzie sir Lancelota”; 17.35 — „Karabinie płynię czaj”; 18.15 — Pierwszy program z cyklu: „Alfabet rozrywki” pt. „Od A do A”. Scenariusz — St. Mroczkowski. Reżyseria — St. Olejniczak. Kier. muz. — J. Milian. Udział biorą: Zespoły ABC, „Anawa”, „Alibabki” oraz aktorzy i akrobaci, tancerze i inni; 19 — „Warunki i efekty”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Przypominyamy, radzimy”; 20.05 — „Mordestwo w poniedziałek” — fab. film NRD; 21.45 — „Chopin 70” — serwis filmowy z I etapu Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powt.).

Z Szamotuł

Jak oszczędzamy

Około 4 tysiące pracowników szamotułskich zakładów pracy wpłaciło w roku bieżącym ponad 5 mln. zł na książeczki PKO.

W powiecie działa 30 agencji PKO; ostatnio uruchomiono kilka nowych tego rodzaju placówek w zakładach pracy Szamotuł, Mutowa i Pniew. Wysokość wkładów oszczędnościowych w Oddziale PKO, pochodzących z wpłat mieszkańców powiatu, wynosi 86 mln. zł.

W powiecie międzychodzkiem, należącym do Oddziału PKO w Szamotułach, wkłady wynoszą 32 mln. zł (na mieszkańca przypada przeciętnie ponad tysiąc zł). Wysokość wkładów, przypadająca w obu powiatach na jednego mieszkańca, jest jednak znacznie niższa niż średnia wojewódzka, która wynosi ponad 2 500 zł. (mr)

Biorąc pod uwagę fakt, że w tak pomyślanym systemie bodźców zachęcającym do skracania cyklu budowy szczególnie wysiłku muszą dokonać za logi robotnicze, przewidziano, że 70 proc. uzyskanych kwot przeznaczać się będzie właśnie na dodatkowe premie dla robotników. Pozostałe 30 proc. przypada kadrze kierowniczej, jako zwiększenie przysługującej już premii obiektowej. Część tej wypłaty będzie dokonywana po roku, po sprawdzeniu w tym okresie jakości wykonanych robót.

W obowiązującym dotychczas systemie premiowania w budownictwie kwartalny fundusz premiowy przeznaczony był za wykonanie planowanych zadań rzeczowych. Obecnie zamierza się część premii uzależnić od poprawy wykorzystania ciężkiego sprzętu budowlanego. Wydział części (od 10 do 25 proc.) funduszu premiowego na ten cel ma stanowić bodziec zachęcający do lepszego wykorzystania maszyn budowlanych, zwiększenia zmianowości pracy w budownictwie.

W związku z tym ustalone zostaną dla zjednoczeń wieloletnie wskaźniki poprawy wykorzystania maszyn w stosunku do roku 1970, a na tej podstawie zjednoczenia określa odpowiednie wskaźniki dla poszczególnych przedsiębiorstw na każdy rok. Osiągnięcie wyższego wykorzystania maszyn przyniesie przedsiębiorstwu zwiększenie tej części funduszu premiowego.

Zgodnie z założeniami nowego systemu bodźców, stworzone zostaną również możliwości osiągnięcia dodatkowych zarobków pracowników umysłowych i robotników w zależności od obniżki kosztów w stosunku do poziomu normatywnego. Te przedsiębiorstwa, które re uzyskają w roku obrachunkowym wynikowy poziom kosztów lepszy od normatywnego, będą mogły — jak się zakłada — przeznaczyć 50 proc. oszczędności wynikających z obniżenia kosztów na dodatkowy fundusz premiowy dla pracowników umysłowych oraz fundusz dla plac robotników. (—)

DO REDAKTORA GŁOSU

Jest apteka ~ ale...

Od czasów niepamiętnych w Zbąszyniu istniała (i była czynna) apteka usytuowana w śródmieściu, punkcie najdogodniejszym dla wszystkich mieszkańców miasta, jak również dla mieszkańców wiosek leżących wokół Zbąszynia. Apteka ta obsługiwała rejon liczący 12 tysięcy osób i wioski takie, jak Strzyżewo, Nądnie, Przypostynia, Stefanowo, Przychodźko, Nowa Wieś, Perzyno.

Przypadkiem, niestety częstym jest, że apteka ta jest nieczynna z powodów trudno zrozumiałych dla zwykłego śmiertelnika. Tak jest również obecnie. Wszystkich zgłaszających się po leki uita i żegna jednocześnie wywieszka na drzwiach o treści bardzo dobrze znanej mieszkańcom ziemii zbąszyńskiej: „Zamknięte z powodu choroby”. No cóż, choć roba jest rzeczą ludzką...

Nie mamy jednak zamiaru (piszę to w imieniu wszystkich użytkowników) tracić całego dnia, aby wykupić kilka tabletek, po które trzeba w takich przypadkach jechać do Nowego Tomysła (25 km) lub Wolsztyna (34 km).

Nic nie wiem o tym, czy taki stan rzeczy interesuje kierownika Przychodni Rejonowej, który chyba powinien być najbardziej zainteresowany w działalności apteki.

Nie widać również poczynań ze strony Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Nowym Tomysku. Tymczasem ludzie jeżdżą dziesiątki kilometrów w poszukiwaniu lekarstwa niezarządzonego potrzebą natychmiast, mogącego decydować o życiu i śmierci człowieka.

Mieszkaniec Zbąszynia (nazwisko znane redakcji)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWAŁAJCIE, ABY BA-
WIEŁY SIE ZAPALKAMI.